

## Cmentarze poznańskie jako element dziedzictwa kulturowego i tanatoturystyki

Tomasz Sahaj,

sahaj@awf.poznan.pl

Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, Wydział Nauk o Kulturze Fizycznej, Zakład Historii, Filozofii i Socjologii

ORCID: 0000-0003-0633-7993

**Abstrakt:** Celem artykułu jest analiza i charakterystyka wybranych cmentarzy miasta Poznania w kontekście dziedzictwa kulturowego, kapitału społecznego i potencjału turystycznego. Pod uwagę wzięto cmentarze parafialne i protestanckie, rzymskokatolickie i żydowskie oraz cmentarze, na których spoczywają znaczące dla miasta, regionu i kraju postaci, w tym powstańcy wielkopolscy i żołnierze różnych armii. Przyjęto cztery kryteria doboru: położenie cmentarzy w centrum miasta lub jego bezpośrednim sąsiedztwie, bliskość miejsc uznawanych za „klasyczne” atrakcje turystyczne typu *must see*, potencjał kulturowo-społeczny oraz bliskie relacje z aktywnością ruchową, rekreacyjną i sportową poznaniaków. Cmentarze uznano za konstytutywne elementy kultury materialnej i duchowej miasta, świadectwo tysiącletniej ciągłości historycznej i istotną część wielokulturowej narracji społecznej. Poznańskie nekropolie są atrakcyjną destynacją dla turystów kulturowych i składową tanatoturystyki.

**Słowa kluczowe:** cmentarze, dziedzictwo kulturowe, tanatoturystyka, turystyka kulturowa, Poznań

### Motto:

„Najdogodniej można poznać miasto starając się dociec,  
jak się w nim pracuje, kocha i umiera”.

Albert Camus, *Dżuma*, przeł. J. Guze, s. 13.

### Wprowadzenie

Cmentarze są wyróżnionymi miejscami w przestrzeni fizycznej i geograficznej, kulturowej i społecznej. Są elementem kultury materialnej i duchowej [Klimowicz, Rybińska, Tarajko 2021], składnikiem dziedzictwa kulturowego, narodowego i religijnego, niekiedy kłopotliwego i trudnego do jednoznacznej interpretacji [Banaszkiewicz 2018, s. 21-75; Mikos v. Rohrscheidt 2019a; 2019b]. Są wymownym świadectwem wielopokoleniowej ciągłości, trwania rodzin i narodów, społeczności i społeczeństw. Szczególnie ważne postaci obdarowywane są pośmiertnie przez wspólnotę grobami zaszczytnymi, w kwaterach i alejach „zasłużonych”, w nekropoliach stanowiących społeczny wyróżnik, jak poznański Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan, warszawski Cmentarz Powązkowski, lwowski Cmentarz Łyczakowski. Niekiedy

materialne pozostałości człowieka są już na tyle rozproszone, że trudno mówić o jednym konkretnym miejscu ich obecności – jak w przypadku słynnego poznańskiego podróżnika rowerowego Kazimierza Nowaka – złożonego niegdyś na poznańskim cmentarzu Górczyńskim, a ustępującego miejsca innym zmarłym, m.in. patronowi poznańskiej AWF – Eugeniuszowi Piaseckiemu, spoczywającemu opodal kamienia upamiętniającego Nowaka. Pochówek może mieć charakter hańbiący (samobójcy chowani „pod płotem”), pośmiertnie degradujący (bezimienne i masowe groby), dezawuuujący i symbolicznie unicestwiający, jak w przypadku likwidowanych cmentarzy, po których nie pozostaje żaden materialny ślad. W niektórych kulturach pochówek zmarłych ma charakter sanitarny [Thomas 2001], w innych, jak u Żydów, cmentarz jest miejscem niemal świętym: „(...) prawo żydowskie, Halacha, surowo zabrania naruszania spokoju cmentarzy; według tej interpretacji masowy grób także jest cmentarzem” [Pollack 2014, s. 72; zob. Bielawski 2020].

Cmentarze odwiedzane są w ramach turystyki kulturowej, tej jej szczególnej odmiany, jaką stanowi *dark tourism*, tanatoturystyka [Tanaś 2006; 2008; 2013], będącej zjawiskiem interdyscyplinarnym i wieloaspektowym [Cichowicz, Godzimirski 1993; Kolbuszewski 1996; 1997-2012], co do której Sławoj Tanaś jest zdania, że stanowi „bezdyskusyjny przedmiot zainteresowań poznawczo-turystycznych” [Tanaś 2011, s. 609]. Lokalne wspólnoty stają się przetrwalnikami historii i kultury, przywracając pamięć dawnych, niekiedy już nieistniejących cmentarzy, przyjmując różnorodne strategie i sposoby działania [Fabiszak, Brzezińska 2018; Sahaj 2018a; Skórzyńska, Wachowiak 2016]. Nekropolie są materialnymi fundamentami kolektywnej pamięci, elementami przestrzeni społecznej, tekstami kultury [Bierwiazzonek, Lewicka, Nawrocki 2012; Fabiszak, Brzezińska, Owsieński 2016; Lewicka 2017]. Ducha kultury zawierają zarówno kameralne cmentarze zakopiańskie [Pinkwart, Zdebski 1988; Zdebski 1983; 1986], jak i wielonarodowa nekropolia w Szczecinie, na której wieczny odpoczynek znalazło ponad 300 tys. osób, co czyni Cmentarz Centralny największym w Polsce i trzecim co do wielkości w Europie [<https://cmentarze.szczecin.pl>; Rembas 2017; Słomiński, Michalak, Haas-Nogal 2004].

Pojedyncze groby i cmentarze są wizytowane przez członków rodzin, gmin, lokalnych wspólnot oraz przedstawicieli narodów i polityków, dla których jest to przejawem patriotyzmu towarzyszącego okolicznościowym uroczystościom upamiętniającym ważne wydarzenia państwowe. Pośmiertne „życie” widać zarówno na największych polskich nekropoliach, jak i leśnych mogiłach w odludnych miejscach,

w których leżą powstańcy oraz pomordowani i zabici w czasie I i II wojny światowej. Bardzo popularne w Polsce (i w Meksyku) dni Wszystkich Świętych (1 listopada) i Dzień Zaduszny (2 listopada; „Święto Zmarłych”, Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych) sprzyjają refleksyjnym wizytom na cmentarzach. Bliskie sąsiedztwo cmentarzy i miejsc rekreacyjnych (tak częste w przypadku najpopularniejszych poznańskich parków), majestatu wszechogarniającej śmierci i emanacji żywiołowości życia, tworzy swoistą mozaikę kulturowo-społeczną [Rybicka 2011, s. 206], będącą ważnym rytem europejskiej kultury [Ariès 1992; 2007; Vovel 2008]. Kolejne fale pandemii Covid-19 w radykalny sposób wpłynęły na sposoby spędzania czasu wolnego i rekreację, sport i turystykę oraz podróżowanie, doprowadzając do ich istotnych zmian i znaczących transformacji [Rozmiarek, Malchrowicz-Mośko, Kazimierczak 2022]. Magdalena Banaszek w recenzji monografii *Leisure and Death: An Anthropological Tour of Risk, Death, and Dying* [Kaul, Skinner 2018] zauważyła: „Niespotykane na taką skalę tąpnięcie na rynku masowego podróżowania prowadzi nie tylko do głębokiego kryzysu ekonomicznego branży turystycznej i obszarów gospodarki bezpośrednio z nią związanej, lecz także do gruntownej modyfikacji praktyk społeczno-kulturowych” [Banaszek 2021, s. 204]. Jedną z tych praktyk okazała się zwiększona częstotliwość odwiedzin (przy okazji prozdrowotnych spacerów) na cmentarzach, miejscach martyrologii, kaźni i straceń oraz wzrost zainteresowania lokalnym i narodowym dziedzictwem kulturowym. Trend animowany z jednej strony przez oficjalną politykę społeczną polskiego rządu, odwołującą się do rodzimych tradycji, jak i oddolnych inicjatyw i ruchów aktywistów społecznie zaangażowanych [Hałas 2005; Schmid 2021] oraz osób odczuwających taką duchową potrzebę.

### **Poznań – funeralna specyfika tysiącletniego miasta**

Poznań jest specyficznym i pod wieloma względami wyjątkowym miastem, szczególnie w kontekście historycznym, kulturowym i społecznym oraz turystycznym. W stolicy Wielkopolski (i jej okolicach: Gnieźnie, Lednicy i in.) – na poznańskim Ostrowie Tumskim – są najstarsze ślady polskiej państwowości połączonej chrześcijańskimi korzeniami; konglomerat zabytków rodowodem sięgający czasów Mieszka I uznawany za pomnik historii bez mała tysiącletniej. W sercu wyspy, którą poznański Ostrów stanowi, znajduje się nowoczesne, interaktywne muzeum, centrum kulturowo-historyczne Brama Poznania ICHOT [<https://bramapoznania.pl>], wokół której koncentruje się intensywny ruch rekreacyjno-sportowy i turystyczny.

Rewitalizacja miasta nieustannie przynosi ze sobą zaskakujące odkrycia archeologiczne i historyczne. W 2. dekadzie XX w. prace budowlane na poznańskim Starym Rynku (inwestycja przy ul. Za Bramką) wydobyły pozostałości fosy i dawnych murów miejskich – odkrycie sięgające X w. – oraz cmentarza z setkami pochówków odbywających się w tym miejscu w XV-XVIII w. Zakończona w 2020/2021 r. inwestycja staromiejska przy Urzędzie Miasta na Placu Kolegiackim, na którym stoi pomnik charakterystycznych poznańskich koziółków, wydobyła na światło dzienne prawdziwe skarby – zabytki klasy zerowej – idealne eksponaty do ekspozycji w znajdującym się opodal na Starym Rynku Muzeum Archeologicznym: „Historia zapisana w ziemi” [<https://nowa.muzarp.poznan.pl>]. Znaczną część z niemal 20 tys. zabytków pochodzących nawet z X/XI w. odnaleziono na znajdującym się przy Starym Rynku cmentarzu/cmentarzach. „W czasie prac archeologicznych na placu Kolegiackim znaleziono szczątki prawie czterech tysięcy osób, pochowanych w kryptach Kolegiaty, na okolicznych cmentarzach i w mogiłach zbiorowych, które trzeba było ekshumować. W sumie archeolodzy zidentyfikowali 15 warstw pochówków. Odkryto 17,5 tysiąca zabytków pochodzących z różnych wieków aż od jedenastego stulecia. Wśród nich około 5 tysięcy monet, w tym dwie złote oraz 70 karawak, czyli krzyży cholerycznych, z dwiema poprzecznymi belkami, które miały chronić osoby je noszące przed epidemiami i zarazami. To największy dotąd odnaleziony zbiór karawak w Polsce” [<https://sm.poznan.pl>].

Poznań przez setki lat był tolerancyjny religijnie i wieloetniczny: Polacy, Niemcy, Ukraińcy, Żydzi i in. koegzystowali, współistnieli ze sobą, pozostałością czego są ich liczne cmentarze (rzymskokatolickie, ewangelickie, prawosławne, żydowskie). Radykalne zmiany w tkance społecznej przynosiły katastrofy różnej proweniencji. Poznań nawiedzały parokrotnie śmiertelne epidemie, dziesiątkujące mieszkańców i wyludniające miasto (cmentarze epidemiczne). Na początku XVIII w. cholera spowodowała wymarcie  $\frac{3}{4}$  mieszkańców [<https://www.poznan.pl>]. W wyniku tego tragicznego wydarzenia koniecznym stało się sprowadzenie do pracy niemieckich osadników – Bambrów – których duchowa i materialna kultura wzbogaciły pejzaż kulturowo-społeczny Wielkopolski, stając się jego nieodłącznym elementem. Na Starym Rynku w Poznaniu, opodal zrekonstruowanego renesansowego Ratusza, stoi charakterystyczny pomnik Bamberki z nosidłami wody na ramionach. W miejscu dawnej wsi bammerskiej przy ulicy Niedziałkowskiego jest zabytkowy budynek leprozorium św. Łazarza, na którym umieszczono tablicę informującą o jego dawnym

przeznaczeniu (umierający na dżumę). Budynek stoi opodal byłego obozu pracy Żydów, który usytuowany był na dawnym stadionie miejskim im. Edmunda Szyca. Emigracja polityczna spowodowana dyskryminacją religijną sprowadziła do Polski już w XVI w. specjalistów od melioracji, Mennonitów/Oleńców, których cmentarze odkrywane są przez wolontariuszy w okolicach Poznania i w całej Wielkopolsce [*Przywracamy pamięć o Oleńcach...* 2019], na które autor natrafiał w swoich peregrynacjach terenowych.

Poznaniacy inicjowali i boleśnie doświadczali skutków zrywów narodowowyzwoleńczych, kilku powstań wielkopolskich<sup>1</sup> i Powstania Poznańskiego (Czerwiec 1956). Przez długi czas miasto było w pruskich rękach, a jego obrzeża okalały liczne forty i mnogie fortyfikacje (oraz cmentarze garnizonowe), dziś połączone w jeden turystyczny Poznański Szlak Forteczny [<http://twierdza.poznan.pl>; Sahaj 2017]. W centrum Poznania stoi reprezentatywny pałac ostatniego cesarza niemieckiego i króla Prus Wilhelma II. To jedna z największych atrakcji turystycznych miasta: Trakt Królewsko Cesarski [<https://trakt.poznan.pl>]. Od 1939 r. Poznań był krwawo doświadczany przez nazistowskiego okupanta; za sprawą namiestnika Kraju Warty – gauleitera Arthura Greisera – stał się miejscem zbrodni na wielką skalę [Pleskaczyński 2021; Świątkowski 2017]. W Forcie VII znajdowało się ciężkie więzienie i pierwszy na okupowanych przez nazistów ziemiach polskich obóz koncentracyjny SS (z komorą gazową i zabijaniem spalinami w specjalnych pojazdach do przewożenia więźniów). W wielu miejscach miasta i na jego obrzeżach umieszczono obozy różnego przeznaczenia, w tym służący „resocjalizacji” obóz karno-śledczy w Żabikowie, którego część osadzonych strażnicy spalili żywcem, uciekając przed wkraczającą do miasta Armią Czerwoną<sup>2</sup>. W czasie niemieckiej okupacji z Poznania przymusowo wysiedlono 1/3 jego mieszkańców, dokonano eksterminacji elit duchowych, zabijając nauczycieli akademickich, księży i studentów oraz rzesze ludzi niepełnosprawnych i pensjonariuszy zakładów psychiatrycznych. Liczne miejsca pochówku skrycie mordowanych poznaniaków znajdują się w okolicznych lasach w promieniu kilkudziesięciu kilometrów wokół Poznania, będąc dziś pod stałą opieką IPN. Cyganów

<sup>1</sup> Od 27.12.2021 r. obchodzone jest w Polsce nowe święto: Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego [<https://ipn.gov.pl>].

<sup>2</sup> Zaniechane okolice obozu – tzw. Szachty Rudnicze – w ostatnich latach gruntownie zrewitalizowano, dostosowując do potrzeb rekreacji ruchowej okolicznych mieszkańców, z uwzględnieniem zarówno możliwości osób niepełnosprawnych i seniorów, jak i dostępu do dziedzictwa kulturowego: do obozu prowadzą czytelne kierunkowskazy i wygodne ścieżki pieszo-rowerowe. Obóz jest przy ruchliwej „autostradzie wolności” Warszawa-Berlin, która miała nosić imię „Żołnierzy Wyklętych”.

deportowano [Obóz Główna/Lager Głowna; <https://ipn.gov.pl>]. Żydów przed ostateczną eliminacją koncentrowano w obozach i zmuszono do niewolniczej pracy. Budowali m.in. dwa sztuczne poznańskie jeziora: Rusałka i Malta; oba dziś są plenerowymi centrami rekreacyjno-sportowymi. Dno jeziora Rusałka częściowo wyłożono macewami z likwidowanego cmentarza żydowskiego przy ul. Głogowskiej [<https://www.tvn24.pl>]. Wokół jeziora Rusałka jest kilka pomników i wyróżnionych, dobrze oznakowanych miejsc egzekucji więźniów – w bezpośrednim sąsiedztwie popularnych miejsc odpoczynku poznaniaków [Sahaj 2015].

Jezioro Malta jest miejscem szczególnym: w 2016 r. w plebiscycie przeprowadzonym przez portal [polska.travel.pl](http://polska.travel.pl) uznane za jedną z największych atrakcji turystycznych Wielkopolski [<https://epoznan.pl>], pod pewnymi względami przeważającymi nawet Trakt Królewsko-Cesarski i Stary Rynek; głównie za sprawą bezliku imprez sportowych oraz prestiżowego Festiwalu Malta [<https://malta-festival.pl>], przyciągających rzesze turystów. Oryginalność tego miejsca wyznacza również fakt, że co cztery lata ze sztucznego jeziora spuszczana jest woda, by oczyścić dno z mułu, co daje asumpt do przeprowadzenia zawodów *Mudness Run* [[www.festiwalbiegowy.pl](http://www.festiwalbiegowy.pl)] oraz coroczna impreza sportowa o międzynarodowej randze, której uczestnicy wspierają finansowo osoby niepełnosprawne z uszkodzonym rdzeniem kręgowym: *Wings for Life Worlds Run* [<https://www.wingsforlifeworldrun.com/en>]. Ewa Malchrowicz-Moško celnie konstatuje: „Aktualnie zaobserwować można rozwój wielu nowych form turystyki, zarówno masowych, jak i niszowych. Wśród nich m.in. turystyki kulturowej, rekreacyjnej, sportowej (...), a lista ciągle się poszerza. Przykładem turystyka kulturowa, w której wyróżnić można już m.in. turystykę miejską, kulinarną, kreatywną, etniczną, religijną, eventową, historyczną, industrialną, militarną, filmową, tanatoturystykę. Wyraźną zmianą współczesną jest też gwałtowny wzrost znaczenia turystyki miejskiej oraz tworzenie nowych ofert turystycznych, rozprzestrzeniających się na różne obszary i formy turystyki. Turystyka miejska ma charakter głównie kulturowy, przyciąga walorami dziedzictwa kulturowego, które są dziś ważnymi produktami turystycznymi. (...). Konsumentami tej oferty są nie tylko turyści, ale i mieszkańcy miast” [Malchrowicz-Moško 2015, s. 181]. Elementem składowym tych zmian jest, na co cytowana autorka kładzie akcent, aktywność rekreacja i sportowa, aktywizująca mieszkańców miast i przyciągająca do miast turystów [Malchrowicz-

Moško 2018; Bosiacki i in. 2011; Kozak 2009], czego przykładem jest Poznań, gospodarz licznych i prestiżowych imprez sportowych.

W czasie okupacji żydowska dzielnica przy Starym Rynku przestała istnieć, a główną synagogę zmieniono w pływalnię dla żołnierzy Wehrmachtu; w 2002 r. władze Poznania przekazały budynek Związkowi Gmin Wyznaniowych Żydowskich RP, pragnący zmienić go w Centrum Judaizmu i Tolerancji. W 1945 r. miasto zostało zmienione w twierdzę, z impetem szturmowaną przez nieliczącą się ze stratami w ludziach armię rosyjską. Na kilku cmentarzach stacjonowały wówczas niemieckie baterie przeciwlotnicze. Główny ośrodek niemieckiego oporu stanowił Fort Winiary (Cytadela), której kilkutygodniowe zdobywanie pochłonęło setki ofiar, w tym także ok. 200 mieszkańców miasta, nie zawsze będących ochotnikami. Na stokach Cytadeli znajdują się obecnie cmentarze zarówno rosyjskich wyzwolicieli, jak i żołnierzy alianckich [Olszewski 2008]. Niemieccy żołnierze pochowani są na jednym z największych, obok Junikowskiego, cmentarzy poznańskich – Miłostowie – *nota bene* opodal kwater swoich ówczesnych rosyjskich przeciwników. Zimowe walki o Poznań były bardzo krwawe – Niemcy bronili się m.in. w Zamku Cesarskim – ofiary działań wojennych chowane były zbiorowo w licznych prowizorycznych grobach w centrum miasta (m.in. na dzisiejszym Placu Adama Mickiewicza<sup>3</sup> pomiędzy Zamkiem, a siedzibą UAM), a ich szczątki po wojnie sukcesywnie przenoszono do właściwych, choć nie zawsze ostatecznych miejsc pochówku. Nadal w trakcie rewitalizacji i rozbudowy miasta odnajdywani są, niekiedy w zaskakujących kombinacjach: żołnierze regularnej armii rosyjskiej i niemieckiej, członkowie Volkssturmu, bezimienni przedstawiciele cywilnej ludności, a nawet kosynierzy, którzy mają własny Park ich imienia, znajdujący się na dawnym cmentarzu kosynierów, na terenie którego toczyły się walki w 1945 r. [<https://poznan.tvp.pl>].

Ze względu na dawną zabudowę, zdeterminowaną okalającymi miasto ścisłym pierścieniem fortami, Poznań jest miastem stosunkowo niewielkim (choć z ambicjami aglomeracyjnymi) i kompaktowym, co sprzyja jego łatwemu i szybkiemu zwiedzaniu, gdyż większość atrakcji turystycznych jest w relatywnie małej odległości od siebie. Siłą rzeczy cmentarze – likwidowane, przenoszone, zamieniane w parki i tereny rekreacyjno-sportowe – znajdowały się w ścisłym centrum miasta; np. obok Starego

---

<sup>3</sup> Miejsce nasycone bogatą historią. Przed wojną gościł tu pomnik Bismarcka, po wojnie samozwańczy rosyjski „Cmentarz Bohaterów”, na którym manifestacyjnie pochowano sowieckiego generała Wiktora Czernowa, a plac otrzymał nieformalną nazwę Marszałka Józefa Stalina. Obecnie stoi tu Pomnik Ofiar Czerwca 1956 („Poznańskie Krzyże”).

Browaru i na Placu Wolności w Poznaniu. Bez cienia przesady stwierdzić można, że poruszając się po centrum miasta stąpamy po dawnych cmentarzach, grobach zmarłych i doczesnych szczątkach częstokroć nadal pod ziemią się znajdujących. Jarosław Marek Rymkiewicz rzecz ujął w następujących słowach: „Kto decyduje się na zamieszkanie w wielkim mieście, a szczególnie w centralnych dzielnicach wielkiego miasta (wszystko jedno, gdzie, w jakim kraju, w jakiej części świata), ten musi pogodzić się z tym, że będzie mieszkał w takim miejscu, które jest czymś w rodzaju cmentarza – że będzie chodził po cmentarzu, jeździł przez cmentarz i spał na cmentarzu. Nie należy tego rozumieć w sensie metaforycznym. W każdym wielkim mieście, pod ziemią, pod jezdniami i pod chodnikami, pod supermarketami i pod kościołami, pod mieszkaniami i pod piwnicami, są całkowicie dosłowne, wcale nie metaforyczne ruiny, zgliszcza, popioły, czaszki oraz kości, i kto chodzi po wielkim mieście, żyje w wielkim mieście, jest mieszkańcem miasta – musi po tym wszystkim chodzić, nie ma innego wyboru. Śmierć domów, ludzi, zwierząt jest fundamentem wielkiego miasta. Każde wielkie miasto jest wybudowane na śmierci” [Rymkiewicz 2008, s. 15-16; Barys 2021].

Egzemplifikacją dla tego twierdzenia jest poznański cmentarz staromarciński (zbiór kilku dawnych cmentarzy) znajdujący się na krótkiej trasie Dworzec Główny PKP/PKS – Zamek Cesarski/Stary Rynek; piesza/rowerowa droga powadzi przez Park Marcinkowskiego. „Roboty ekshumacyjne dokonane kilkadziesiąt lat temu (...) usunięto jedynie naziemne atrybuty cmentarza, tj. nagrobki, a pochowane w grobach osoby skazano na wieczne zapomnienie. Zaplanowana przebudowa ulic przyniosła zatem nieoczekiwany i wielce kłopotliwy dla miejscowych decydentów skutek. Park im. Karola Marcinkowskiego jest w swej istocie nadal cmentarzem, a planowanie w przyszłości jakichkolwiek w tym miejscu inwestycji będzie wielce ryzykowne. Problem ten wystąpił w Poznaniu nie pierwszy raz i tylko w przypadku dawnego cmentarza żydowskiego przy ul. Śniadeckich poczyniono odpowiednie działania zabezpieczające oraz upamiętniono ocalały z zawieruchy wojennej niewielki fragment dawnego kirkutu. Miejsca po innych, nieistniejących obecnie nekropoliach (głównie ewangelickich i rzymskokatolickich z XIX i pierwszej połowy XX wieku) nadal oczekują na zabezpieczenie i stosowne upamiętnienie” [Wawrzyniak 2016, s. 248; zob.: Wawrzyniak 2021]. Cmentarz staromarciński, który zostanie omówiony szczegółowiej w dalszej części pracy, to po wielokroć miejsce szczególne. „Badaniom wykopaliskowym przy ulicy Towarowej towarzyszyło olbrzymie zainteresowanie ze strony miejscowego społeczeństwa, a także mediów – telewizji, prasy, portali



internetowych. Dla wielu osób, także starszych, zaskoczeniem był sam fakt istnienia jeszcze kilkadziesiąt lat temu w tym miejscu cmentarza! Sądzimy, że przywrócenie pamięci o tym miejscu powinno być jednym z priorytetów obecnych władz miasta. Tutaj nadal, pod trawnikami parku im. Karola Marcinkowskiego, spoczywają czcigodne obywatelki i obywatele nadwarciańskiego grodu, weterani XIX-wiecznych powstań narodowych, uczestnicy walk o niepodległość Ojczyzny w latach 1914-1920 i wielu, wielu innych. Tutaj pochowano Marcinkowskiego, Cegielskiego, Żupańskiego, Calliera, Palacza, Małeckiego, Gąsiorowskiego, Bentkowskiego...” [Wawrzyniak 2016, s. 248].

Intensywne procesy urbanizacyjne spowodowały wchłanianie w tkankę miejską terenów dawnych cmentarzy, ich likwidację i zmianę ich przeznaczenia. Rozbudowa Międzynarodowych Targów Poznańskich (MTP) – jednej z największych atrakcji turystycznych miasta (turystyka targowa) [<https://mfiles.pl>] – związana była z zawłaszczeniem dawnego cmentarza żydowskiego. Niwelacje terenu i anonimizowanie dawnych cmentarzy stanowiących element kultury materialnej i duchowej miasta, a szczególnie nadawanie im charakteru nie licującego z godnością miejsc pochówku i szacunku dla zmarłych, od lat spotykało się w Poznaniu z ruchami oddolnymi, aktywnością społeczników, którzy pragnęli zachować choć rudymenty i symbole byłych cmentarzy, nie istniejące już cmentarze wydobyć z czeluści niebytu, a w skrajnych przypadkach uchować je przed karygodną degradacją, jak w przypadku dawnego cmentarza ewangelickiego na Oś. Kopernika, który zmieniono ... w wybieg dla psów.

### **Dawne cmentarze poznańskie – reaktywacja**

W 2021 r. przy wybranych, już nie istniejących cmentarzach poznańskich, pojawiły się tablice informacyjne z napisami „Dawne cmentarze parafialne”, „Dawne cmentarze ewangelickie”, „Dawne cmentarze żydowskie” wraz z opisami z czasów ich używalności. Tablice umieszczono w miejscach dobrze widocznych dla spacerowiczów, miejskich zwiedzających i turystów. Estetyczne, w identycznym formacie, trwałe, zabezpieczone plastikowymi osłonami. Obok informacji w języku polskim, angielskim i niemieckim zawierają szkice okolicy pochodzące z dawnych map i wizerunki obiektów (zachowanych lub nie) na cmentarzach niegdyś się w tych miejscach mieszczących; wszystko w kolorze sepii. Na tablicach są kody QR kierujące do stron internetowych, na których można znaleźć więcej szczegółowych informacji. Informacje na tablicach

zaczepnięto z bogatych zasobów Cyfrowego Lapidarium Poznania – Archiwum Społecznie Zaangażowanego [<https://e-lapidarium.pl>], którego twórcą i moderatorem jest rdzenny poznaniak, historyk idei, Paweł Skrzypalik. Jak czytamy na stronie internetowej, Cyfrowe Lapidarium to: „(...) wirtualna przestrzeń, gdzie opisywana jest funeralna historia Poznania i Wielkopolski. Stanowi m.in. repozytorium, fototekę oraz miejski nekrobedeker. (...). Próba ratowania dawnych cmentarzy, to lekcja aktywnego uczestnictwa w tworzeniu nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego”. Ten multimedialny i interdyscyplinarny projekt jest cennym przetrwalnikiem i skarbnicą wiedzy na temat dawnych i współczesnych cmentarzy poznańskich: rzymskokatolickich, żydowskich, ewangelickich, epidemicznych, komunalnych, garnizonowych i prawosławnych. Kierując się informacjami zawartymi w tym przewodniku, poniżej zaprezentowane zostaną wybrane dawne cmentarze. Przyjęto cztery różne kryteria doboru: położenie cmentarzy w ścisłym centrum miasta, bliskość miejsc uznawanych za „klasyczne” atrakcje turystyczne typu *must see*, potencjał kulturowo-społeczny i symbiotyczną koegzystencję z aktywnością ruchową, rekreacyjną i sportową poznaniaków.

### **Cmentarz staromarciński – park Karola Marcinkowskiego**

W centrum Poznania leży Park im. Karola Marcinkowskiego, okolony Aleją Niepodległości, ulicą Matyi i Towarową, przecięty ul. Powstańców Wielkopolskich i Składową. Na terenie dawnych fortyfikacji pruskich znajduje się pomnik Juliusza Słowackiego i piękna fontanna Felderhoffa (część Forum Academicum) oraz „Dawny cmentarz staromarciński”: „założony w latach 20. XIX w. cmentarz rzymskokatolickiej parafii pw. Św. Marcina był najstarszą z trzech połączonych przestrzennie chrześcijańskich metropolii, położonych na obszarze zajmowanym obecnie przez zabytkowy park im. Karola Marcinkowskiego. Cmentarz staromarciński stał się polską nekropolią narodową w zaborze pruskim. Chowano na nim przedstawiciele poznańskich i wielkopolskich elit. Obok Karola Marcinkowskiego i Hipolita Cegielskiego spoczęli tu zasłużeni twórcy kultury i nauki, kupcy i przemysłowcy oraz działacze ruchów niepodległościowych. W połowie XIX w. w sąsiedztwie kwater katolickich założono cmentarze ewangelickie i prawosławne. Nekropolie, zajmujące przedpole pruskich fortyfikacji poligonalnych”. W latach 60. XX w. najbardziej znaczących zmarłych przeniesiono na Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan. Teren uległ istotnym zmianom urbanistycznym związanych z faktem, że znajduje się

w newralgicznej części Poznania: pomiędzy Dworcem Głównym, a Zamkiem i ścisłym centrum (ul. Św. Marcin); bezpośrednio sąsiaduje z kilkoma uczelniami wyższymi i ludnymi węzłami komunikacyjnymi. Z tego też względu jest miejscem tranzytowym, pasażem przechodnim, ale pełni też ważną rolę relaksacyjno-rekreacyjną. Teren jest rozległy, oferuje deficytową zielenią, jest tu pub Colomb (element dawnej fortyfikacji i poznańskiego szlaku fortecznego). Są liczne ławki, sadzawki, plac zabaw dla dzieci, mini-boisko do koszykówki, przez park biegną alejki piesze i ścieżki rowerowe. Niezwykle popularny jest *skytte park*, okupowany przez młodych ludzi, od rana do wieczora ćwiczących na deskorolkach i rowerach typu BMX. Młodzież szkolna i akademicka bardzo chętnie spędza w Parku Marcinkowskiego czas wolny. Wiezorami bywa tu gwarnie i tłoczno; to jedna z młodzieżowych „miejscówek”. O tyle osobliwa, że na byłym cmentarzu, za to blisko centrum miasta i centrum komunikacyjnego.

Dawny cmentarz staromarciński, a dzisiejszy park, jest miejscem silnie nasyconym kulturowo-społecznie. Na narożniku *vis-à-vis* Dworca Głównego od lat stoi wieloautorska fotograficzna wystawa plakatowa „Wypędzeni. Deportacje obywateli polskich z ziem wcielonych do III Rzeszy”, prezentująca gehennę tych ludzi. Obok tej instalacji plenerowej jest przepasany zwykle biało-czerwoną szarfą skromny postument z informacją: „W tym miejscu zostanie wzniesiony Pomnik Wielkopolan ograbionych i wygnanych z własnych domów przez niemieckich najeźdźców w latach 1939-1945”. Jesienią 2021 r. na nieodległym placu im. Adama Mickiewicza, znajdującym się obok Zamku Cesarskiego, miała miejsce inna okolicznościowa wystawa fotograficzna: „Wartheland. Dzieje zbrodni”. Zdjęcia z albumu Adama Pleskaczyńskiego [2021] są ilustracją brutalnej polityki niemieckiego okupanta w czasie II wojny światowej w stosunku do poznaniaków pochodzenia polskiego i żydowskiego.

Wydzieloną część Parku Marcinkowskiego przy ul. Towarowej zajmuje „Dawny cmentarz prawosławny” (tzw. „cmentarz grecki”), opatrzony tablicą, która informuje: „Poznańska wspólnota prawosławna, w XIX w. skupiona wokół zasłużonej rodziny Żupańskich, uroczyste przeniosła tam groby ze starego cmentarza przy ul. Spichrzowej. Pośród nich znalazły się mogiły politycznych dysydentów, którym inne wyznania odmówiły pochówku, m.in. A. Woykowskiego i P. Dahlmana. Uroczysty pogrzeb cenionego księgarza i wydawcy J. K. Żupańskiego w 1884 r. przerodził się w polską manifestację patriotyczną”. W latach 50-60 XX w. ich groby przeniesiono na

Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan. Drugim wydzielonym i oznaczonym tablicą informacyjną miejscem dawnych pochówków jest znajdujący się opodal „Dawny cmentarz ewangelicki”. Skromny, kiedyś na przedpolu pruskich fortyfikacji, zlikwidowany wraz z nimi w pierwszej dekadzie XX w. „Podczas okupacji niemieckiej na terenie kwater ewangelickich oraz części cmentarza staromarcińskiego przygotowano szczeliny przeciwlotnicze. Po walkach o Festung Posen w 1945 r. pośród zdewastowanych mogił utworzono tymczasowe składowisko pancernych wraków”. Park Marcinkowskiego obficie wizytowany w dniu Święta Niepodległości Polski 11.11.2021 za sprawą swojej specyfiki oraz hucznych obchodów imienin pobliskiej ul. Św. Marcina (słynne rogate świętomarcińskie są elementem dziedzictwa kulturowego Poznania i turystyki kulinarnej [Buczowska-Gołabek 2020], której składnikiem jest odbywający się w Poznaniu Ogólnopolski Festiwal Dobrego Smaku [<https://www.ofds.pl>]). Obok cmentarza ewangelickiego i prawosławnego są w Parku Marcinkowskiego tablice informacyjne dotyczące ulic Składowej i Towarowej.

### **Cmentarze parafialne – Międzynarodowe Targi Poznańskie**

Przy jednym z głównych wejść (wejście północne) do pobliskich, odległych od Parku Marcinkowskiego zaledwie o kilkaset metrów Międzynarodowych Targów Poznańskich, od strony ul. Grunwaldzkiej znajduje się tablica „Dawne cmentarze parafialne” z opisami w języku polskim, angielskim i niemieckim. Z tablicy dowiadujemy się: „Na tym terenie istniały połączone przestrzennie cmentarze parafii rzymskokatolickich. Założono je w latach 80. XIX w., kiedy zabrakło miejsca na starych nekropoliach: świętomarcińskiej i farnej. Kilkadziesiąt lat wcześniej swój cmentarz opodal otworzyła poznańska gmina żydowska”. Po wprowadzeniu, następują kolejne ważne informacje: „W okresie międzywojennym na nowych cmentarzach parafialnych odbywały się uroczystości państwowe i kościelne oraz manifestacje patriotyczne. Poznaniacy tłumnie gromadzili się pod krzyżem upamiętniającym powstańców z 1918 r. W cieniu Wieży Górnośląskiej chowano poznańskie elity kupieckie i przemysłowe oraz wybitnych przedstawicieli świata nauki i kultury. Spoczął tu pierwszy rektor poznańskiego uniwersytetu, prof. Heliodor Święcicki. Zadbane kwatery, do których wiodły ocienione drzewami aleje, zdobiły rzeźby dłuta uznanych artystów. Wysokimi walorami estetycznymi odznaczały się zwłaszcza dzieła Marcina Rożka”.

Cmentarz był polifunkcyjny i pełnił niezwykle ważną dla poznaniaków rolę patriotyczną, dlatego podczas II wojny światowej został przez niemieckich okupantów

zlikwidowany. Część pochowanych przeniesiono na inne cmentarze, a rozbudowująca się nieustannie (aż do dnia dzisiejszego) infrastruktura na ternie MTP skutecznie zatarła ślady dawnego cmentarza. MTP i jego najbliższe otoczenie naznaczone są piętnem minionych wydarzeń i gęste od kulturowo-społecznych kontekstów. Na budynku północnego wejścia do MTP jest tablica poświęcona pamięci Eugeniusza Kwiatkowskiego: „wybitnego męża stanu, inicjatora aktywizacji gospodarczej II Rzeczypospolitej Polskiej, ministra przemysłu i handlu, wicepremiera i ministra skarbu, twórcy polskiej polityki morskiej, portu w Gdyni, Centralnego Okręgu Przemysłowego, przyjaciela Poznania i targów Poznańskich”. Na stojącym od strony zachodniego wejścia na MTP budynku Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego jest dwujęzyczna tablica z umieszczonym nań napisem: „W 130-tą rocznicę pierwszego na świecie dokonania skroplenia tlenu przez polskich uczonych Karola Olszewskiego i Zygmunta Wróblewskiego”. Przed wejściem do pobliskiego Collegium Anatomicum UM jest tablica pamiątkowa z wypukłym tekstem: „W hołdzie sanitariuszom, lekarzom, farmaceutom – żołnierzom wszystkich frontów, uczestnikom ruchu oporu, studentom i wykładowcom tajnego nauczania, więźniom obozów koncentracyjnych, poległym i pomordowanym w latach 1939–1945 przez najeźdźców w walce o wolność i niepodległość Ojczyzny oraz o życie, zdrowie i godność człowieka”. W trakcie tworzenia niniejszego artykułu na MTP miała miejsce wystawa „Historia Polski z klocków LEGO”, łącząc w sobie elementy lokalne i globalne w globalną całość oraz halowe imprezy: Cavaliada [<https://www.cavaliada.pl/pl>], wyścigi psich sztafet Poznań Flyball Racing [<https://animalfest.pl>], Festiwal Sztuki i Przedmiotów Artystycznych [<https://festiwal.mtp.pl>] i in. Na MTP czynny był również w tym czasie szpital COVID-owy i punkt szczepień oraz azyl dla uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy.

Stojąc przy tablicy „Dawne cmentarze parafialne”, ma się za plecami pomnik Tadeusza Kościuszki i stare ZOO. W zasięgu wzroku, w odległości kilkudziesięciu metrów, przy północnym wejściu na MTP, jest dwustronna kilkunastometrowa podświetlana tablica informacyjno-turystyczna „Poznań wart poznania”, ze szczegółową mapą miasta, zaznaczonymi miejscami usytuowania największych jego atrakcji i zabytków, które są nie tylko odwzorowane miniaturowymi zdjęciami, ale reprezentowane szkicami i dodatkowo opisane w legendzie. W zespole zabytkowych budynków wymienione są m.in. znajdujące się na Ostrowie Tumskim, takie jak Katedra, dawna kolegiata NMP, Psalteria, Akademia Lubrańskiego – Muzeum Archidiecezjalne, Pałac

Arcybiskupi, pomnik Jana Pawła II oraz te na Starym Rynku, jak Kościół św. Jana Jerozolimskiego za Murami, św. Kazimierza i dawny klasztor Reformatorów, kościół św. Małgorzaty oraz kilkanaście innych obiektów sakralnych. Wskazane są biblioteki, pomniki, rzeźby, wyższe uczelnie i stadion miejski – obiekt zainteresowania turystów stadionowych [<https://turystykastadionowa.com>; Kazimierczak 2015; Poczta, Malchrowicz-Mośko 2016]. Razem ponad 100 pozycji, wśród których są dwie nekropolie: Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan i cmentarze na stokach Cytadeli.

### **Cytadela Poznańska: kulturowo-społeczny palimpsest**

Poznańska Cytadela to swoisty palimpsest historyczno-kulturowy i społeczno-turystyczny, którego specyfikę opisują duże wielokolorowe tablice informacyjne umieszczone w kilku miejscach węzłowych na jej terenie, z nagłówkiem „Park Cytadela”, szkicami poglądowymi, zdjęciami i wyspecyfikowanymi atrakcjami, wśród których główne bloki stanowią: „zabawa, sport i rekreacja” (m.in. place zabaw, siłownie zewnętrzne, tor saneczkowy), „kultura i sztuka” (m.in. muzeum Armii Poznań, Muzeum Uzbrojenia, pomniki i rzeźby, w tym „Nierozpoznani” Magdaleny Abakanowicz, amfiteatr), „przyroda” (ogrody, pomnik przyrody, rosarium), „historia” (liczne pozostałości Fortu Winiary, należące do szlaku fortecznego [Sahaj 2017; 2018a] oraz szereg cmentarzy: garnizonowy, powstańców wielkopolskich, św. Wojciecha (dawny parafialny), żołnierzy Armii Czerwonej, prawosławny i Wspólnoty Brytyjskiej. Cytadela to rozległy wielopoziomowy park, centrum kultury i sztuki oraz jedno z najpopularniejszych miejsc biernego i czynnego odpoczynku poznaniaków, chętnie odwiedzany zarówno przez mieszkańców, jak również licznych turystów. Tłumnie wizytowana jest o każdej porze roku, niezależnie od pogody. To miejsce społecznie znaczących i tragicznych wydarzeń: tu w 1945 r. zginęły setki żołnierzy i cywilów, tu w 1946 r. dokonano publicznej egzekucji przez powieszenie znieawidzonego Artura Greisera, zbrodniarza wojennego [<https://histmag.org>]. Przy harcówce na Cytadeli jest pomnik z napisem: „Poległym i pomordowanym w walce o niepodległość ojczyzny. Harcerkom i harcerzom staromiejskiej dzielnicy Poznania 1918-1919 1939-1945”, wokół którego rosną kwiaty i krzewy z barwnymi tabliczkami: „Ku pamięci tych, którzy oddali życie za naszą wolność”. Rośliny posadzone są i pielęgnowane przez mieszkańców pobliskiego osiedla Stare Winogrody. Na terenie Cytadeli jest makieta pomnika, o którym informuje stojąca obok tablica: „Budowa Pomnika Żołnierzom II Armii Wojska Polskiego” wraz z numerem konta do wpłat.

Selektywną opieką nad wybranymi cmentarzami, w tym także tymi na Cytadeli, okolicznościowo zajmują się kibice poznańscy [Fabiszak, Brzezińska 2018, s. 103-107]. W szczególności opiekują się grobami powstańców wielkopolskich, których mogiły i pomniki rozsiane są na obszarze znacznie większym, niż granice obecnego województwa wielkopolskiego. Autor artykułu natykał się na cmentarne obeliski fundowane przez poznańskich kibiców nawet 150 km od stolicy Wielkopolski, w innych województwach i niekoniernie w miastach, z którego klubowymi zwolennikami poznańscy fani sympatyzują. Przy grobach powstańców na wielkopolskich cmentarzach są specjalne pamiątkowe tabliczki, niezależnie od wyznania (np. prawosławnego) pochowanego. Kibice sprzątaję czasem cmentarze na Cytadeli; chętnie czynią to corocznie wolontariusze [<https://tenpoznan.pl>]. Obok „rosyjskiej” części Cytadeli, także na poznańskim Miłostowie znajduję się kwatery okupacyjnych żołnierzy niemieckich oraz mogiły i pomnik wyzwolicielskich żołnierzy rosyjskich, którzy polegli w walkach o Poznań w 1945 r. Żadne z nich nie uległy dewastacji wandalii. Autor artykułu z zaciekawieniem przestudiował wpisy do księgi pamiątkowej przy kwaterach niemieckich żołnierzy. Nie znalazł w nich obraźliwych treści, jakich można by się spodziewać w dobie anonimowego hejtu. Co ciekawe, historyk Jarosław Wąsowicz, zagorzał fan piłkarski i nieformalny kapelan kibicowski peregrynujęcy z nimi na kibicowskie pielgrzymki, zachęca do modlitwy za spokój dusz pochowanych na polskich cmentarzach żołnierzy Armii Czerwonej, ale nie znajduje miłosierdzia dla „filozofów wykletych”: Leszka Kołakowskiego i Zygmunta Baumana [Wąsowicz 2018, s. 34, 51, 79].

Urodzony na poznańskich Jeźycach, żydowskiego pochodzenia Z. Bauman [Domosławski 2021, s. 27-63; Wagner 2021], twórca teorii „płynnej rzeczywistości” i popularnej typologii spacerowicz/włóczęga/podróżnik/gracz [zob. Krawczyk 2009], w kontekście podróży i śmierci zarazem, jako metafory i figury stylistycznej, napisał: „Nie ma żadnej gwarancji na to, że podróżnicy zapisani zostaną w pamięci ludzkiej pod swoim imieniem i nazwiskiem, jako konkretne osoby o własnych, a jedynych w swoim rodzaju, niepowtarzalnych cnotach i wadach, urokach i przywarach, dokonaniach i zaniedbaniach. Wejdę oni, by tak rzecz, ‘do historii’ – ale jako ogołoceni ze swojej indywidualności, bezimienni zwolennicy słusznej sprawy, patrioci narodu czy wyznawcy prawdziwej wiary, którzy z własnego wyboru lub z decyzji ich ciemieżców i oprawców przyczynili się do tego, że sprawa, naród czy wiara wyszły z opresji cało i *summa summarum* zwycięsko, że przetrwały – i trwają. I jak długo trwać będą, tak

długo ich wkład żyć będzie w pamięci pokoleń – wdzięcznych im za to, że trwanie sprawy, narodu czy wiary, wraz z wieloma innymi, równie jak oni bezimiennymi, możliwym uczynili. Trwanie sprawy, narodu czy wiary jest ich pomnikiem – ich zbiorowym Grobem Nieznanego Żołnierza” [Bauman 2011, s. 20]. Dalej czytamy: „Cmentarze pospołu z grobami nieznanymi żołnierzy to reduty (...) wieczności” [Ibidem: 22].

Do Cytadeli z centrum miasta prowadzą kilkunastokilometrowe (w tym po rosyjsku) drogowskazy dla pieszych i kierowców. Przez Cytadelę i obok niej wiodą krajowe i międzynarodowe szlaki rowerowe. Blisko z niej do pięknego Cmentarza Zasłużonych Wielkopolan, bogatego w atrakcje kulturowo-turystyczne Wzgórza św. Wojciecha oraz Starego Rynku, do których można dość spacerem. Cytadela bynajmniej nie należy do zapomnianych cmentarzy poznańskich. Choć jest opisana w Cyfrowym Lapidarium Poznania, nie jest pod jego egidą, w odróżnieniu od dawnych cmentarzy ewangelickich.

## **Cmentarze ewangelickie – Park Starego Browaru i Park Gustawa**

### **Manitusa**

Cmentarze ewangelickie są ważnym świadectwem wieloletniej obecności ludności niemieckiej i pruskiej w Poznaniu i Wielkopolsce, współtworzącym krajobraz kulturowy; częściowo wspólną narrację społeczną, choć nie jednogłos [Rybicka 2011; Rydzewska, Krzyżaniak, Urbański 2011; Białecki 2017; Kołacki 2018; 2021a]. Mimo podejmowania szeregu wysiłków ratowniczych i rewitalizacyjnych ślady dziedzictwa protestanckiego, także w postaci cmentarzy, szybko znikają z kulturowo-społecznej przestrzeni Wielkopolski. Dzieje się tak „(...) w następstwie procesów cywilizacyjnej degradacji środowiska geograficznego, przemian kulturowych, a wraz z nimi znikną cmentarze, zamknięte w rzadko odwiedzanych muzeach i lapidariach, ukryte pod parkami, skwerami, boiskami sportowymi, marketami, autostradami, domami, a nawet nowo wybudowanymi kościołami” [Kołacki, 2021b, s. 261].

Jednym z najstarszych i najważniejszych poznańskich cmentarzy protestanckich jest cmentarz staroświątkrzyski: „(...) od lat 30. XIX w. użytkowany przez dwie najstarsze parafie protestanckie w Poznaniu: luterańską Świętego Krzyża i kalwińską św. Piotra. (...). Istniał do początku lat 50. XX w.; zlikwidowany bez masowych ekshumacji” [<https://e-lapidarium.pl>]; do dziś szczątki ludzkie i fragmenty nagrobków wydobywane są podczas prac ziemnych. Niegdyś chowana była tu elita, obecnie jest to ogrodzony, ogólnodostępny prywatny park bezpośrednio przylegający do murów



atrakcji turystycznej Poznania: Starego Browaru. Stąd też nazwa: Park Starego Browaru, dawniej Park im. Henryka Dąbrowskiego. Po cmentarzu nie ma śladów jego dawnego istnienia; żadnej tablicy informacyjnej. Jediną pozostałością jest starodrzew, o którym informują liczne tablice, ostrzegając jednak przed nim (ryzyko wypadku). I jeszcze na skraju parku mały i surowy, stary i omszały kościół ewangelicko-metodystyczny św. Krzyża, w którym nadal odbywają się msze, pomimo generalnego remontu. Na terenie malowniczego, pagórkowatego parku znajdują się place zabaw dla dzieci i odbywają się liczne imprezy plenerowe oraz koncerty muzyczne. Jest na nim wiele ławek przyciągających młodzież i seniorów oraz studentów z okolicznych szkół wyższych, a także plenerowe bufety zachęcające mieszkańców do odpoczynku na świeżym powietrzu. W słoneczne dni wystawiane są leżaki, a ludzie robią sobie tu pikniki. Zapewne niewielu użytkowników zdaje sobie sprawę z tego, że relaksuje się na dawnym cmentarzu, na którym nadal spoczywają zmarli.

W obliczu postępującego procesu „umierania” cmentarzy tak ważne są inicjatywy wskrzeszania choćby ich pamięci. Przykładem tego jest dawny cmentarz św. Łazarza (połączone przestrzennie cmentarze kilku parafii ewangelickich) przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Reymonta (Rondo Jana Nowaka-Jeziorańskiego) – obecnie kameralny Park Manitiusa, w obrębie którego stoi płyta pamiątkowa pastora Gustawa Manitiusa (zameczony przez nazistów w obozie koncentracyjnym w poznańskim Forcie VII), neogotycka pogrzebowa kaplica ewangelicko-augsburska (w której odbywają się msze św.) i socjalistyczny Pomnik Zwycięstwa. Na styku z Parkiem jest okazały kościół ewangelicko-augsburski i hala sportowa z basenem. W 1944 r. odbył się na tym cmentarzu pogrzeb ostatniego generalnego superintendenta Kościoła Ewangelicko-Unijnego w Polsce – ks. Paula Blaua. W tym samym roku pochowano na nim niemieckie ofiary alianckich nalotów. W czasie obrony Poznania w miejscu tym stała bateria dział przeciwlotniczych, której kilka lat temu poświęcono plenerową wystawę fotograficzną. Tuż po II wojnie światowej cmentarz zmieniono w park z alejkami i szpalerami starych drzew. Na dawnym cmentarzu zawsze panuje mrok sprzyjający odpoczynkowi w skwarne dni. Dzieci i młodzież chętnie uczą się tu jazdy na rolkach, a seniorzy odpoczywają na ławkach. Obok biegnie ruchliwa ścieżka rowerowa.

### **Cmentarze żydowskie – bolesne i wstydlive dziedzictwo**

Żydzi w Wielkopolsce obecni są od setek lat. „Gmina żydowska pozostaje obecna w Poznaniu od XII wieku, była więc jedną z najstarszych w Polsce. Przez wiele wieków

była też jedną z największych, o czym świadczy osobna reprezentacja miasta w Sejmie Czterech Ziem funkcjonującym jako forma samorządu żydowskiego od XVI do XVIII wieku” [Fabiszak, Brzezińska 2018, s. 113] W Poznaniu Żydzi mieli kilka cmentarzy, których lokalacje z różnych powodów zmieniały się. „Pierwszy z nich powstał w pierwszej połowie XV w. w miejscu zwanym Złotą Górą, w pobliżu obecnego kościoła ojców Jezuitów. Kolejny cmentarz założono na Muszej Górze, w okolicach obecnego Placu Wolności, w obrębie pl. Cyryla Ratajskiego, 3 Maja i ul. Nowowiejskiego” [Kafka, Cyruk, Bielawski, *Poznańscy Żydzi*, <http://cmentarze-zydowskie.pl>]. Ten drugi cmentarz żydowski znajdował się w samym sercu (i satelitarnym centrum) dzisiejszej stolicy Wielkopolski. Majer Bałaban na początku XX w. informował: „Gorzej niż z krakowskim ma się rzecz z cmentarzem poznańskim. Wedle planów i wskazówek w archiwum, znajdował się on na dzisiejszym placu Wolności, w samym centrum nowego miasta, a opodal starego. Czy to był najstarszy z cmentarzy żydowskich jest nam niewiadome, żaden z lokalnych historyków Poznania nie wynotował tego faktu. Tyle jest wiadome, że w roku 1805 zniesiono ten cmentarz, przyczem kości kilku męczenników z r. 1736, a z niemi i niektóre nagrobki przeniesiono na nowy cmentarz. (...). W każdym razie przepadły wszystkie prastare, a nawet i mniej stare nagrobki (za wyjątkiem kilku), ta strona archeologii żydowskiej w Poznaniu jest dla nauki stracona” [Bałaban 1929, s. 112]. Po obu tych cmentarzach nie ma dziś już żadnych materialnych śladów w miejscach, w których się pierwotnie znajdowały.

Kolejnym był założony w 1803 r. przez gminę żydowską cmentarz przy ulicy Głogowskiej. Był on dla Żydów ważny z wielu powodów, m.in. dlatego, że złożono na nim doczesne szczątki Akiwy Egera – przedstawiciela ortodoksyjnego judaizmu, cenionego talmudysty, autora prac z zakresu prawa religijnego, rabina, rektora poznańskiej jesziwy, prekursora szkolnictwa żydowskiego w Poznaniu i Wielkopolsce (z niemieckim jako językiem wykładowym). Do jego skromnego grobu licznie pielgrzymowali europejscy Żydzi. Grób ten był wówczas, a obecnie jest ponownie, ważnym miejscem na kulturowej mapie Poznania. W trakcie II wojny światowej cmentarz podzielił tragiczne losy Żydów i podobnie jak ludzie, tak i on uległ eliminacji dokonanej przez niemieckiego okupanta. Cmentarz pogardliwie zdewastowano i ostatecznie fizycznie zlikwidowano, szczątki ludzkie pozostawiając w ziemi. Stelle nagrobne i macewy wykorzystano do prac budowlanych: wykładania powierzchni chodników i dróg oraz utwardzania dna sztucznego jeziora Rusalka. Miejsca te doczekały się spontanicznych interwencji społeczników i władz miasta: na terenie

intensywnie rewitalizowanych terenów rekreacyjno-sportowych wokół Rusalki są trwałe pomniki martyrologii i tablice informacyjne przyciągające uwagę licznych rekreantów oraz turystów (w tym zagranicznych studentów oraz kibiców sportowych).

Po wyzwoleniu Poznania w 1945 r. dawny cmentarz żydowski (oraz parafialny rzymskokatolicki) zostały definitywnie wyrugowane z obszaru rozbudowujących się MTP, przyciągających rzesze turystów do Poznania. Pozostawione przez hitlerowców szczątki wraz z macewami przeniesiono do zbiorczej kwatery żydowskiej na cmentarzu miłostowskim, do której latami sukcesywnie trafiały inne żydowskie pozostałości odnajdywane na terenie miasta. Znaczna część żydowskich macew znajduje się w lapidarium w Muzeum Martyrologii na terenie byłego obozu pracy dla Żydów w podpoznańskim Żabikowie [<https://zabikowo.eu>]. Z nagrobków ze swoich cmentarzy poznańscy Żydzi budowali autostradę przebiegającą obok obozu. Przymusowi robotnicy z betonowych bloków budowali też drogę (tzw. „greiserówka”) wiodącą przez gęste lasy (obecnie rezerwaty ścisłe) do specjalnie dla niego budowanej, reprezentacyjnej siedziby Artura Greisera. Dziś jest to siedziba dyrekcji i Muzeum Przyrodniczego Wielkopolskiego Parku Narodowego [<http://muzeawielkopolskie.pl>].

Stary cmentarz żydowski z ul. Głogowskiej w XXI w. doczekał się częściowej rekonstrukcji, mającej w dużym stopniu charakter symboliczny. „W 2008 roku staraniem Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Poznaniu na podwórku jednej z kamienic przy ul. Głogowskiej 26, w pobliżu zachowanego muru cmentarnego, zrekonstruowano nagrobek Akivy Egera i czterech innych osób. W bramie umieszczono tablice w językach polskim, angielskim i hebrajskim informujące, że miejsce to było kiedyś cmentarzem żydowskim” [Fabiszak, Brzezińska 2018, s. 117]. Autorki cytatu podkreślają, że dla poznaniaków miejsce to jest mało znane i raczej nie odwiedzane. „Pojawiają się tam sporadycznie wycieczki, organizowano kilkakrotnie bieg miejski śladami poznańskich Żydów, który obejmował również odwiedzenie tego miejsca” [Ibidem, s. 118]. Faktycznie: miejsce to jest trudno dostępne i łatwe do ominięcia: znajduje się za zamkniętą bramą, na wewnętrznym dziedzińcu w ścisłym otoczeniu kilku kamienic. Wyraźnym punktem orientacyjnym może być to, że usytuowane jest tuż obok wejścia do budynku głównego Straży Miejskiej miasta Poznania. Dyskretne usytuowanie zrekonstruowanej części cmentarza żydowskiego w sąsiedztwie policji municypalnej ma ten walor, że w znacznym stopniu zabezpiecza cmentarz przed

aktami wandalizmu; antysemityzm w Polsce i w Poznaniu jest stale zauważalny<sup>4</sup>. Od kilku lat nieustannie rośnie jednak zainteresowanie kulturą żydowską, czego świadectwem jest m.in. powstanie w 2020 r. portalu internetowego o Żydach w Wielkopolsce – Chaim/Życie [<https://chaim-zycie.pl>] – którego problematyka jest szeroka, a w spektrum zainteresowania są zarówno losy cmentarzy i ludzi na nich się znajdujących, jak i historia oraz kultura żydowska: duchowa i materialna. W kalendarium imprez kulturowych odbywających się w Poznaniu jest Dzień Judaizmu (XXV w 2022 r.) – wbrew nazwie wielodniowy cykl wydarzeń [[www.poznan.pl/afisz](http://www.poznan.pl/afisz)].

### **Pamięć o cmentarzach zatrzymana w czasie i przestrzeni**

Od wielu lat w Poznaniu i Wielkopolsce widoczna jest wzmożona aktywność osób i działalność ruchów społecznych mających na celu zachowanie pamięci i dziedzictwa kulturowego, jaki stanowią dawne cmentarze. Często zupełnie zapomniane, zdewastowane, zdesakralizowane, ocalane przed fizyczną zagładą przez wolontariuszy, przekształcane w lapidaria fizyczne i cyfrowe [*Lapidaria. Zapomniane cmentarze Wielkopolski*; <https://pl-pl.facebook.com>], opisywane na stronach internetowych [<https://tenpoznan.pl>]. Obywatelska czujność i elementarna ludzka wrażliwość nie pozwalają na obojętność i zdumiewające niekiedy praktyki, jak w przypadku dawnego cmentarza ewangelickiego na poznańskim Osiedlu Kopernika (ul. Jawornicka), który miał zostać zmieniony w wybieg dla psów [Kijek 2020, s. 1], pomimo tego, że na jego terenie znajdowały się szczątki ludzkie; usunięte były jedynie nagrobki. Ci, którzy ubiegli i powstrzymali maszyny budowlane – m.in. członkowie Stowarzyszenia Rewitalizacji Zabytkowych Cmentarzy „Koimeterion” [<https://www.koimeterion.org>]<sup>5</sup> – nadali sprawie rozgłos, wywołując medialną wrzawę i prowokując do dyskusji publicznej. Wybieg dla psów w miejscu dawnego cmentarza powstał, ale dopiero po konsultacji z przedstawicielami parafii ewangelicko-augsburskiej w Poznaniu,

---

<sup>4</sup> Przykładem tego jest seminarium naukowe 9.12.2021 poświęcone problematyce książki *(Nie)nawidzenia. Świat przez nienawiść* [2020] z udziałem jej autora, poznańskiego socjologa Marka Krajewskiego. W trakcie webinarium anonimowi uczestnicy lżyli prelegenta i innych uczestników spotkania, zaprzeczali istnienia Holokaustu, w nieparlamentarny sposób wyrażali radykalne, skrajnie poglądy na temat eksterminacji Żydów.

<sup>5</sup> Na stronie internetowej Stowarzyszenia czytamy o jego misji: „Dbamy o zabytkowe cmentarze, które są ważnym elementem wielokulturowego dziedzictwa naszego kraju. A wartości, które ze sobą niosą, mogą być bardzo ważne także dla przyszłych pokoleń. Dziedzictwo kształtuje naszą tożsamość narodową i regionalną, uczy nas postaw tolerancji i otwartości na inne kultury i religie. Cmentarze są cenne jednak nie tylko jako świadkowie przeszłości danego regionu. Łączą one też wartości kulturowe oraz przyrodnicze. Dzięki temu mają ogromny, wciąż niewykorzystany potencjał edukacyjny”.

zbadaniu terenu przez archeologów i przeniesieniu szczątków ludzkich na odpowiednie dla nich miejsce na innym cmentarzu. W miejscu dawnego cmentarza miała zostać postawiona pamiątkowa tablica. W trakcie pisania tego artykułu tablicy, ani żadnego innego materialnego świadectwa pamięci w tym miejscu, nie było.

Karolina Kuszyk, w dzieciństwie często bawiąca się na poniemieckim, protestanckim cmentarzu, podaje następującą informację: „W 2015 roku władze gminy z siedzibą w Starych Bogaczowicach (...) podjęły decyzję o sprzedaży cmentarza, oficjalnie określanego jako nieczynny, w ogłoszeniu przetargu cmentarz figurował jako teren rekreacyjno-wypoczynkowy” [Kuszyk 2019, s. 352]. Teren wykupiły aktywistki, przeznaczając go na cele społeczne, artykułując pewne drażliwe kwestie: „Bo jak to, oto gmina chce coś zrobić dla swoich mieszkańców i urządzić na nieczynnym cmentarzu siłownię na wolnym powietrzu lub plac zabaw, a tu nagle pojawia się ktoś, kto ni z tego, ni z owego zaczyna bronić nekropolii, choć często niewiele z niej zostało? ‘Przecież u nas nie ma już ewangelików’, słyszą często obrońcy starych cmentarzy. ‘Przecież u nas nie ma już Żydów’” [Ibidem, s 364; zob. Adamczyk 2014].

Wyrywanie z tkanki miejskiej dawnych cmentarzy, mających przecież charakter sakralny, a zdewastowane i zdesakralizowane, zachowują jednak pewne rudymenty sakralności, zwykle wzbudza kontrowersje społeczne. Nawet, a może zwłaszcza wtedy, gdy jest to cmentarz „innych”, „obcych”, „wykluczonych” [Środa 2020]. Wysoce zastanawiające jest zatem to, że takich emocji i postaw, jak w przypadku cmentarzy ewangelickich i żydowskich, nie wzbudza od wielu lat postępująca degradacja cmentarza rzymskokatolickiego przy ulicy Samotnej na poznańskim Dębcu [Czarnecki 2010], na którym pochówków dokonywano jeszcze w latach 50-60 XX w. Na cmentarz ten trafiały szczątki z likwidowanych już w czasie niemieckiej okupacji poznańskich cmentarzy, m.in. staromarcińskiego i tych z terenu dzisiejszych MTP. Prace te *nota bene* wykonywano rękoma żydowskich robotników przymusowych [Malepszak 1999, s. 8; zob. Jastrząb 2012]. Na początku 2022 r. cmentarz przedstawia przygnębiający widok: leży na terenie dziczejących nieużytków, nie jest ogrodzony, gromadzone są na nim śmieci i przyprowadzane są psy, część grobów i pomników jest zdewastowana, okoliczni mieszkańcy skracają sobie przez niego drogę pomiędzy osiedlami, a chuligani traktują cmentarz jako miejsce niecznych spotkań i wandalskiej aktywności. Pomimo tego, że na grobach widnieją nadal doskonale widoczne personalia zmarłych. Dla autora artykułu jest to zupełnie niezrozumiałe i stanowi przejaw niekonsekwencji w narracji społecznej: troszczy się o losy i zabiega o dawne i nieistniejące cmentarze,

ignorując niknięcie nekropolii współczesnej. Zbyt młodej, by posiadać kapitał kulturowy, historyczny, społeczny? Bo na cmentarzu tym nie znajdują się już szczątki najbardziej znaczących postaci? „Ważnym wydarzeniem było wpisanie nekropolii w lutym 2006 roku do rejestru zabytków województwa wielkopolskiego – nr rejestru 279/Wlkp/A” [Czarnecki 2010 s. 53]. Najcenniejsze zabytki z cmentarza zabrano, ale pozostali ci, którzy pod nimi spoczywali, jak np. Eugenia Hryniewicz. Tych, którzy tam leżą, nadal jeszcze wizytują członkowie ich rodzin, przynosząc kwiaty, zapalając znicze. To cmentarz podwójnie dyskryminowanych zmarłych: wykorzenionych przez okupanta, osieroconych i zapomnianych przez swoich...

Dla kontrastu: w świetle intensywnego zainteresowania znalazły się zapomniane cmentarze na terenie podpoznańskiego poligonu wojskowego Biedrusko. Leśny cmentarz to pozostałość po ludziach ze wsi tu kiedyś istniejących, a wysiedlonych po II wojnie światowej. Jak np. osada Łagiewniki, której mieszkańców w rewanżu za schwytanie zestrzelonego niemieckiego pilota okupanci rozstrzelali we wrześniu 1939 r. (w miejscu egzekucji jest Pomnik Ofiar Faszyzmu). Przez poligon wiedzie szereg oznakowanych tras rowerowych, od kilku lat już nieaktualnych; żandarmeria wojskowa skrupulatnie pilnuje terenu, przepuszczając jedynie osoby upoważnione do przejazdu. Na terenie poligonu znajdują się niedostępne skarby kultury materialnej: ruiny zabytkowego kościoła, obok którego stoi betonowy zamek będący inscenizacją do filmu „Ogniem i mieczem”, niegdysiejsza atrakcja turystyczna [<https://poznan.travel/pl>]. W nieistniejącym już Glinnie są ruiny dworku Wojciecha Bogusławskiego, ojca chrzestnego narodowej sceny teatralnej [*Biedrusko. Atrakcje turystyczne*, <http://www.polskaniezwykla.pl>] i tajemniczy kurhan na moczarach. W lesie bezpośrednio przylegającym do poligonu penetratorzy odkryli specyficzny cmentarz na którym spoczęło kilkadziesiąt cywilnych i wojskowych (szeregowych i podoficerów) ofiar przepraw przez pobliską rzekę Wartę. Te nagrobne napisy, które były już nieczytelne, wolontariusze odtworzyli, wydrukowali i umieścili w (nietrwałych) plastikowych koszulkach. Są na tym cmentarzu kamienne pomniki i trwałe nagrobki (w tym także poniemieckie i prawosławne); większość jednak była na tyle prowizoryczna (drewniane krzyże), że nie miała szans na przetrwanie. Miejsce to jest oddalone od oznakowanych leśnych tras *nordic walking* i rowerowych, skryte i zaniedbane. Nie jest w żaden sposób oznaczone – wolontariusze przez pewien czas wywieszali prowizoryczne kierunkowskazy z napisem „do starego cmentarza”, z którymi szybko rozprawiał się deszcz i wiatr, ponownie anomizując zapomniany

cmentarz. Ziemowit Szczerek napisał: „obrócenie cmentarzy w parki narodowe, gdzie jak się co obali – to ma leżeć obalone, gdzie groby mają się w proch obracać jako i ciała, gdzie mchem chwastem zarastać, wrastać w Ziemi-Macierz” [Szczerek 2018, s. 146].

### **Literacko i filozoficznie o cmentarzach**

Bohumil Hrabal snując osobiste refleksje „o życiu i śmierci”, napisał: „W Berlinie jest też taki pagórek, a na nim planetarium, a kiedy spadnie śnieg, dzieci z całej okolicy zjeżdżają z niego na sankach. Ale to nie jest zwykły pagórek (...), to wzgórze składa się z ruin ulic i domów, zwiezionych tu po bombardowaniach z czasów drugiej wojny światowej. A zatem to jest nie tylko góra cegieł i tynku, lecz także ludzkich kości, westchnień i jęków, tak samo jak stutysięczne stadiony w Lipsku i Warszawie. Stadion Wojska Polskiego, na którym – podczas gdy usta krzyczą gol! – nogi kibiców tupią po murach i kościach zrozpaczonych mieszkańców, którym Niemcy spalili Warszawę, a przede wszystkim getto – został po nim tylko jeden budynek” [Hrabal 2019, s. 151; zob. Rymkiewicz 1992]. Jak echo Hrabalowi wtóruje jego wielbiciel i czechofil zarazem, Mariusz Szczygieł, opisując stawianie w Pradze charakterystycznej wieży telewizyjnej w miejscu likwidowanego cmentarza żydowskiego: „(...) stanęła na starym cmentarzu żydowskim z 1680 roku, który niemal w całości pod jej budowę zlikwidowano i zalano betonem (...). Padło na cmentarz, gdzie (...) stwierdzono małą ilość ludzkich szczątków i pod kontrolą gminy żydowskiej przeniesiono je na nowy Olszański cmentarz żydowski. (...). Reszta grobów (...) została odrestaurowana dopiero w kapitalizmie. Podczas okupacji, gdy Żydzi nie mieli prawa wchodzić do parków, zastępował im je ten cmentarz. Był (...) jedynym publicznym miejscem w Pradze, gdzie mogli przychodzić ludzie z żółtą gwiazdą na ramieniu” [Szczygieł 2020, s. 141-142; Eco 2021].

Ci, którzy pozbawiali innych prawa do życia, jak niemieccy okupanci, będąc wygnanymi, zostali pozbawieni swoich cmentarzy i dostępu do swych zmarłych, konstytutywnego elementu ich tożsamości [Kuszyk 2019], jako turyści po kilkudziesięciu latach wracający na groby bliskich, znajdując je zaniedbane lub nie znajdując ich już wcale. Odkrywając bolesną prawdę, że groby osób im najbliższych, dla innych ludzi są grobami obcymi, niczymi, osieroconymi. Poeta Jurij Andruchowycz napisał: „Bo można, oczywiście, zamieszkać w cudzym domu i zawładnąć cudzą garderobą, naczyniami, pościelą czy, dajmy na to, złotymi zębami, ale kto by się tam

doglądał cudzych umarłych. A zwłaszcza ich grobów” [Andruchowycz 2007, s. 14<sup>6</sup>]. Tanatolog Sławoj Tanaś podkreśla ten ważki ryt kulturowy, eksplikując go: „Cmentarz jest przestrzenią kultury i spotkania. Jako przestrzeń spotkania wzmacnia m.in. znaczenie dziedzictwa historycznego w dziejach społeczeństwa, uczy poszanowania dla tradycji. Budowania pamięci regionalnej, tworzenia rodzinnej pamięci, odkrywania własnej tożsamości i poszukiwania sensu bycia, jest miejscem spotkania z ideami i losami innych ludzi. Wymienione cechy cmentarza są ważne ze względu na możliwość wykorzystania jego przestrzeni na potrzeby turystyki kulturowej i edukacji. Z tego powodu cmentarz, jako specyficzna część przestrzeni społeczno-geograficznej, odgrywa istotną rolę w kształtowaniu osobowości odwiedzającego (turysty, krajoznawcy)” [Tanaś 2011, s. 610].

Filozof Leszek Kołakowski podczas uroczystości nadania mu w 1993 r. tytułu honorowego obywatela Radomia, będącego jego miastem rodzinnym, podając definicję „małej ojczyzny”, zaznaczył: „To miasto, czy wieś w której się urodziliśmy, to środek świata. To przestrzeń niewielka, w której się obracamy – nasze domy, ulice, cmentarze, kościoły, to przestrzeń niewielka wielkim wysiłkiem ludzkim zabudowana, przez wojny niszczone i odbudowywana, to centrum świata” [<https://teatrnn.pl>; zob. Kołakowski 2021; Kuźnieców 2007]. Cmentarz jest jednym z elementów dystynktywnych przestrzeni społecznie znaczącej; jest korzeniem wspólnoty i fundamentem jej tożsamości. Cmentarz żyje w przestrzeni fizyczno-duchowej, gdy jest używany i wizytowany, obumiera fizycznie, a jego potencjał kulturowy zanika, gdy przestaje być używany i odwiedzany. Stefan Szczepek, dziennikarz sportowy marzący o napisaniu przewodnika po polskich nekropoliach, jako tanatoturysta zwiedzający „wszystkie cmentarze świata”, zarówno te duże i znane, jak i te małe, znikające z pejzażu kulturowego, napisał: „A smutek mazurskich mogił z krzyżami, na których nie można już odczytać niemieckich napisów? Cmentarze też umierają” [Szczepek 2018, s. 253; zob. Słomczyński 2019]. Paradoksalnie: cmentarze żyją, gdy bywają na nich żywi dbający i troszczący się o zmarłych. Trwające w czasie materialne świadectwa ich minioniej obecności – pomniki cmentarne, tablice nagrobne, grobowce, mauzolea, kamienne kurhany – to jednak za mało. Ludzie umierają definitywnie wówczas, gdy nikt już o nich nie myśli, nie pamięta. Ten życiodajny kontakt (w metafizycznym sensie)

---

<sup>6</sup> Książka napisana wraz z Andrzejem Stasiukiem, pisarzem pogranicza [Sahaj 2018b], mieszkającym na wschodniej granicy Polski, odwiedzającym pola bitew, które przetoczyły się przez te tereny w czasie I i II wojny światowej oraz cmentarze przy opuszczonych wsiach, by zapalić znicz poległym i zapomnianym już ludziom.



Zygmunt Bauman nazwał „interaktywnością”: „Z marmuru, kamienia albo nierdzewnej stali, trójwymiarowym czy płaskim. Albo z myśli i emocji – wielowymiarowych. Z portretami i nazwiskami, albo bez jednych i drugich. Ale wszystkie pomniki jednak, bez względu na tworzywo, jakiego do ich budowy użyto, mają zapraszać do tego, co (...) nazwano „interaktywnością”. Jeśli zaproszenia się nie podejmie, kamień będzie tylko kamieniem, a myśli do głowy nie napłyną, emocje ciałem nie wstrząsną. Pomniki istnieją tylko w interakcji. *To interakcja jest pomnikiem* – marmur albo kamień są tylko chwytem mnemotechnicznym, ostrogą dla pamięci, katalizatorem wspomnień, zaproszeniem do dialogu. Bryła kamienia staje się pomnikiem w momencie, gdy zaproszenie podjęto – gdy żywi wszczynają dialog ze zmarłymi. Bez tego momentu jest, jak na kamień przystało, niema. Równie martwa jak ci, których miała obrzędem dialogu ożywić. Jeśli żywi pozostaną na zaproszenie do dialogu głusi, jeśli ‘interaktywności’ nie zainicjują, bryła kamienna będzie pomnikiem tylko z nazwy” [Bauman 2011, s. 20-21].

Klasyk literatury polskiej – Wiesław Myśliwski – omawianą kwestię ujął w pięknych słowach: „Groby to najmądrzejsza księga. Nie dowiesz się od żywych, co dowiesz się od umarłych. Przejdź się po wsi, co się dowiesz? (...). A pogadaj z grobami. Niby żył, umarł, świeć, Panie, nad jego duszą. A każdy grób stronica tej księgi i te stronice same się przed tobą otwierają. Trzeba tylko znać ich mowę. (...) groby mają swoją mowę, tak jak mają psy, koty, konie, drzewa, ziemia, domy. (...) groby wiedzą najwięcej. Tam już nie ma, że coś ukryjesz, a co innego powiesz, coś zamienisz, przeinaczysz, wypchniesz, zepchniesz. To tylko tutaj człowiek ma podwójną albo i potrójną mowę, inną dla siebie, inną dla innych, a inną dla Boga” [Myśliwski 2019, s. 202-203]. Grób, pomnik, cmentarz jest jak książka, tekst kultury, mogący być czytany, interpretowany, zachowywany. „Cmentarz wobec tego jest swoistym tekstem kultury. Charakter cmentarza i jego semantyczną ekspresję formułują różne motywy kulturalno-emocjonalne. Motywy te wpływać mogą na interpretację cmentarza w zależności od zakorzenienia kulturowego, które może wyjaśnić, w jakim stopniu cmentarz pełni rolę łącznika między współczesnością, a przeszłością, między żywymi a umarłymi” [Tanaś 2011, s. 610]. Filozof Tomasz Stawiszewski pisząc o śmierci, zauważył: „Myśleć o niej, cudzej i własnej, włączyć ją do swojego uniwersum, pamiętać, że spotka nas i naszych bliskich – tyle z pewnością możemy zrobić” [Stawiszyński 2020, s. 65-66].

## Zakończenie

Zgodzić się można ze stwierdzeniami zaczerpniętymi z literatury przedmiotu, że cmentarze stanowią element „dziedzictwa kłopotliwego”, „dziedzictwa trudnego”, ale i – jako element „mrocznej turystyki”, tanatoturystyki – posiadając znaczny kapitał kulturowy, społeczny i turystyczny [Komsta, 2013; Owsianowska, Banaszekiewicz 2015; Wałkowska 2019] mogą zachęcać do „nowej filozofii dziedzictwa” [Tomaszewski 2012]. Szczególnie w tak bogatym w urozmaiconą historię tysiącletnim mieście, jakim jest Poznań, doświadczany tak wieloma katastrofami o różnej proveniencji, jak epidemie, powstania, okupacje, zabory, wojny. Mieście niegdyś tolerancyjnym religijnie, wieloetnicznym i wielokulturowym, atrakcyjnym biznesowo, sportowo i turystycznie, mającym odpowiednie zaplecze gastronomiczno-noclegowe, z wieloletnimi tradycjami historycznymi, kulturowymi, językowymi. Poznańska wyszukiwarka internetowa [https://www.poznan.pl/mim/necropolis/search.html] pozwala odnajdywać m.in. w kategoriach „bohaterzy polscy”, „weterani Powstania Wielkopolskiego 1918-1919”, a nawet „olimpijczycy na poznańskich cmentarzach”. Liczne cmentarze, które na przestrzeni tysiąca lat powstawały tu, rozwijały się i z czasem zanikały, są niezbywalnym składnikiem kultury materialnej i duchowej miasta. Zarówno te wielkie i stosunkowo młode nekropolie – jak poznańskie cmentarze na Junikowie i Miłostowie (na którym jest również krematorium) – jak i te niepozorne, małe, dawne, często już niemal niewidoczne, bądź też całkowicie już nieistniejące w fizycznej przestrzeni. Tam, gdzie oficjalne działania władz miasta i jego podmiotów nie są wystarczające w dbałości o zachowanie w istnieniu cmentarzy, w sukurs przychodzą aktywiści społeczni i wolontariusze, będący depozytariuszami kapitału kulturowego i strażnikami ciągłości narracji społecznej.

Specyfiką większości najcenniejszych i najbardziej znaczących poznańskich cmentarzy jest ich usytuowanie w centrum miasta lub jego bezpośrednim sąsiedztwie (jedynie największe nekropolie są celowo peryferyjne). To sprzyja dostępności tych cmentarzy i skłania do naturalnych wizyt, jako przejawu spontanicznej aktywności wynikającej z potrzeb duchowych. Poznaniacy chętnie odwiedzają cmentarz farny – Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan – oraz pobliską Cytadelę, będącą – jak wiele innych poznańskich cmentarzy – parkiem miejskim, swą rozbudowaną infrastrukturą zachęcającym do plenerowej aktywności ruchowej. Niektóre cmentarze – jak parafialny z początku XX w. na poznańskich Ogrodach/Jeżycach (które żyją swoją

własną historią: Jeźycjada<sup>7</sup>) przy ul. Nowina/Szpitalna – który oparł się planom zamienienia go w park miejski, objęty ochroną konserwatorską (ok. 300 zabytków) przyciąga spacerowiczów. Nobliwy, kameralny, szlachetnie wyglądający, a przy tym w znacznym stopniu odrestaurowany, nieodmiennie skłania do wizyt. Szczególnie po tym, jak w skromnym grobowcu rodzinnym spoczął na nim najbogatszy Polak: Jan Kulczyk.

Bliskie sąsiedztwo z historycznym, kulturowym i społecznym centrum miasta jest bezsprzecznym walorem poznańskich cmentarzy, sprzyjającym i ułatwiającym ich zwiedzanie przez mieszkańców i turystów; w tym także dawnych mieszkańców miasta lub ich potomków. Niezwykłe i osobliwe jest to, że takie unikatowe miejsca na mapie Poznania, jak Plac Wolności, Plac Kolegiacki, ul. Za Bramką, Park Przy Browarze, Park Marcinkowskiego, Park Cytadela, Międzynarodowe Targi Poznańskie – a zatem miejsca będące, metaforycznie rzecz ujmując – bijącym sercem miasta – są dawnymi cmentarzami. Cmentarzami, na których kwitnie dziś i tętni wręcz życie kulturowe i społeczne, rodzinne i towarzyskie. Więcej jeszcze: miejsca przekształcane do celów rekreacyjnych, rozrywkowych i sportowych: biernego i czynnego odpoczynku. Wzdłuż największych cmentarzy poznańskich i obok dawnych obozów dla Cyganów, Poznaniaków i Żydów wiodą oznakowane międzynarodowe szlaki rowerowe. Dawne cmentarze siłą rzeczy współistnieją ze współczesnymi mieszkańcami miasta; towarzyszą im w codziennej egzystencji, choć nie zawsze w sposób uświadomiony. Można pokusić się zatem o filozoficzną refleksję o dużym stopniu abstrakcyjności: śmierć nie jest wrogiem życia – jest jego elementem. Także na poziomie życia kulturowego i społecznego, czego ewidentnym przykładem są cmentarze poznańskie.

## **Bibliografia**

- Adamczyk P., 2014, *Cmentarz, mój piękny plac zabaw*, [w:] P. Adamczyk, *Dom tęsknot*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2014, s. 136-142
- Andruchowycz J., 2007, *Środkowoschodnie rewizje*, przeł. L. Stefanowska, [w:] J. Andruchowycz, A. Stasiuk, *Moja Europa. Dwa eseje o Europie Środkowej*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec, s. 5-82
- Ariès P., 1992, *Człowiek i śmierć*, przeł. E. Bąkowska, PIW, Warszawa
- Ariès P., 2007, *Rozważania o historii śmierci*, przeł. K. Marczevska, Oficyna Naukowa, Warszawa

---

<sup>7</sup> Jeźycjada to cykl powieści/uniwersum autorstwa Małgorzaty Musierowicz opisującej życie na Jeźycach. Atrakcje miasta zostały ujęte i rozpropagowane także przez innych poznańskich pisarzy, których akcja powieści toczy się w miejscach historycznie, kulturowo, społecznie i turystycznie znaczących: Joanna Jodełka, Piotr Bojarski, Joanna Opiat-Bojarska, Radosław Nawrot, Ryszard Ćwirlej i in.

- Bałaban M., 1929, *Cmentarze*, [w:] M. Bałaban, *Zabytki historyczne Żydów w Polsce*, Warszawskie Zjednoczone Zakłady Graficzne „Spółdruk”, Warszawa, s. 106-123
- Banaszkiewicz M., 2018, *Turystyka w miejscach kłopotliwego dziedzictwa*, Wydawnictwo UJ, Kraków
- Banaszkiewicz M., 2021, recenzja naukowa *Leisure and Death: An Anthropological Tour of Risk, Death, and Dying*, „Turystyka Kulturowa”, nr 1, s. 204-211
- Barys Ł., 2021, *Kości, które nosisz w kieszeni*, Wydawnictwo Cyranka, Warszawa
- Bauman Z., 2011, *Na szanłcach wieczności*, [w:] J. Borzyszkowski (red.), *Nekropolie Pomorza*, Nadbałtyckie Centrum Kultury i Instytut Kaszubski, Gdańsk, s. 16-23
- Białecki K., 2017, *Działania władz wobec cmentarzy ewangelickich w Wielkopolsce w latach 1945-1989*, [w:] J. Kołacki, I. Skórzyńska (red.), *Ziemia skrywa kości. Zapomniane krajobrazy pamięci – cmentarze protestanckie w Wielkopolsce po 1945 roku*, Instytut Historii UAM, Poznań, s. 133-144
- Bielawski K., 2020, *Zagłada cmentarzy żydowskich*, Biblioteka Więzi, Warszawa
- Bierwiaczonek K., Lewicka B., Nawrocki T., 2012, *Rynki, maile i cmentarze. Przestrzeń publiczna miast śląskich w ujęciu socjologicznym*, Wydawnictwo Nomos i Uniwersytet Śląski, Kraków
- Bosiacki S., Śniadek J., Hołderna-Mielcarek B., Majchrzak K., 2011, *Rozwój rynku turystycznego Poznania w latach 2000-2030*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe i Wydawnictwo AWF, Poznań
- Buczowska-Gołąbek K., 2020, *Kulnaria w turystyce oraz turystyka kulinarna – wprowadzenie do kolekcji tematycznej*, „Turystyka Kulturowa”, nr 6, s. 221-235
- Camus A., 1992, *Dżuma*, przeł. J. Guze, Wydawnictwo Krąg, Warszawa
- Cichowicz S., Godzimirski J. M., 1993, *Antropologia śmierci: Myśl francuska*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Czarnecki M., 2010, *Dzieje nekropolii przy ulicy Samotnej w Poznaniu*, Wydawnictwo i Drukarnia Uni-Druk, Poznań
- Domośławski A., 2021, *Wygnaniec. 21 scen z życia Zygmunta Baumana*, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa
- Eco U., 2021, *Cmentarz w Pradze*, przeł. K. Żabojlicki, Noir sur Blanc, Warszawa
- Fabiszak M., Brzezińska A. W., 2018, *Cmentarz – park – podwórko: poznańskie przestrzenie pamięci*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa
- Hałas H., (red.), 2005, *Ochrona cmentarzy poznańskich*, Kronika Miasta Poznania, Poznań, nr 2
- Hrabal B., 2019, *Czy na darmo jeździłem po świecie?*, przeł. A. Kaczorowski, [w:] B. Hrabal, *Piękna rupieciarnia*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec, s. 149-153
- Jastrząb Ł., 2012, *Likwidacje cmentarzy rzymskokatolickich w Poznaniu po 1945 roku*, Wydawnictwo Rys, Poznań
- Kaul A., Skinner J., 2018, *Leisure and Death: An Anthropological Tour of Risk, Death, and Dying*, University of Colorado Press, Louisville
- Kazimierzczak M., (red.), 2015, *Turystyka sportowa: społeczno-kulturowy potencjał i perspektywy rozwoju*, Wydawnictwo AWF, Poznań
- Kijek J., 2020, *Wybieg dla psów na cmentarzu*, „Gazeta Wyborcza – Poznań”, 11.09.2020, s. 1
- Klimowicz T., Rybińska A., Tarajko M. (red.), 2021, *Cmentarz: dziedzictwo materialne i duchowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin
- Kolbuszewski J., (red.), 1997-2012, *Problemy współczesnej tanatologii: medycyna – antropologia kultury – humanistyka*, Wydawnictwo WTN, Wrocław

- Kolbuszewski J., 1996, *Cmentarze*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław
- Kołański J. 2021a, (red.), *Nim całkowicie znikną. Cmentarze ewangelickie w powiecie poznańskim*, Instytut Historii UAM, Poznań
- Kołański J., 2021b, *Przywracanie pamięci o protestanckim sepulkralnym dziedzictwie kulturowym w Wielkopolsce*, [w:] T. Klimowicz, A. Rybińska, M. Tarajko (red.), *Cmentarz. Dziedzictwo materialne i duchowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 251-270
- Kołański L., 2021, *Śmierć jako własność prywatna*, Wydawnictwo Znak, Kraków
- Komsta A., 2013, *Problem dark tourism i jego możliwości w Polsce*, „Turystyka Kulturowa”, nr 2, s. 46-65
- Kozak M. W., 2009, *Turystyka i polityka turystyczna a rozwój: między starym a nowym paradygmatem*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa
- Krajewski M., 2020, *(Nie)nawidzenia. Świat przez nienawiść*, Wydawnictwo Universitas, Kraków
- Krawczyk Z., 2009, *Wzory osobowe ludzi podróży*, [w:] Z. Krawczyk, E. Lewandowska-Tarasiuk, J.W. Sienkiewicz (red.), *Człowiek w podróży*, Almamater Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa, s. 17-30
- Kuszyk K., 2019, *Cmentarze*, [w:] K. Kuszyk, *Poniemieckie*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec, s. 325-369
- Kuźnieców J., 2007, *W mojej małej ojczyźnie: Wielkopolska. Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa
- Lewicka B., 2017, *Nekropolie. Socjologiczne studium cmentarzy Katowic*, Wydawnictwo UŚ, Katowice
- Malchrowicz-Moško E., 2015, *Aktualne trendy w turystyce i rekreacji i ich wpływ na kształcenie kadr*, [w:] S. Bosiacki (red.), *Kształcenie kadr dla gospodarki turystycznej i rekreacji. Stan obecny i prognozy*, Wydawnictwo AWF, Poznań, s.175-185
- Malchrowicz-Moško E., 2018, *Turystyka sportowa*, Wydawnictwo AWF, Poznań
- Malepszak S., 1999, *Żabikowo. Dzieje wsi i fundacji Augusta Cieszkowskiego*, Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Forum Lubońskie, Luboń
- Fabiszak M., Brzezińska A. W., Owsiniński M., (red.), *Znaki (nie)pamięci: teoria i praktyka upamiętniania w Polsce*, Wydawnictwo Universitas i Muzeum Stutthof, Kraków 2016
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2019a, *Interpretacja dziedzictwa we współczesnej turystyce kulturowej. Cele i założenia, poziomy i wymiary programów, rodzaje podejmowanych działań*, „Turystyka Kulturowa”, nr 6, s. 61-102
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2019b, *Zarys dziejów interpretacji dziedzictwa w turystyce i propozycja ich systematyki*, „Turystyka Kulturowa”, nr 3, s. 7-32
- Myśliwski W., 2019, *Widnokrąg*, Wydawnictwo Znak, Kraków
- Olszewski W., 2008, *Cmentarze na stokach poznańskiej Cytadeli*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań
- Owsianowska S., Banaszekiewicz M., 2015, *Trudne dziedzictwo a turystyka. O dysonansie dziedzictwa kulturowego*, „Turystyka Kulturowa”, nr 11, s. 6-24
- Pinkwart M., Zdebski J., 1988, *Nowy cmentarz w Zakopanem: przewodnik biograficzny*, Wydawnictwo PTTK "Kraj", Warszawa-Kraków
- Pleskaczyński A., 2021, *Wartheland. Dzieje zbrodni*, IPN, Poznań-Warszawa
- Począta J., Malchrowicz-Moško E., 2016, *Miejsce turystyki sportowej w kulturze fizycznej*, „Sport i Turystyka”, nr 15(2), s. 125-139
- Pollack M., 2014, *Skażone krajobrazy*, przeł. K. Niedenthal, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec
- Przywracamy pamięć o Olędрах w dolinie Warty*, 2019, Stowarzyszenie Frydhofer, Konin

- Rembas M., 2017, *Cmentarz w szczególe: pomniki, symbole i detale Cmentarza Centralnego w Szczecinie*, cz. 1., Wydawnictwo Bratek Michał Rembas, Szczecin
- Rozmiarzek M., Malchrowicz-Moško E., Kazimierczak M., 26.01.2022, *Overtourism and the impact of tourist traffic on the daily life of city residents: a case study of Poznan*, „Journal of Tourism and Cultural Change”, s. 1-17.  
<https://doi.org/10.1080/14766825.2022.2029463>
- Rybicka E., 2011, *Pamięć i miasto. Palimpsest vs pole walki*, „Teksty drugie”, nr 5, s. 201-211
- Rydzewska A., Krzyżaniak M., Urbański P., 2011, *Niegdyś sacrum, dziś profanum – dawne cmentarze ewangelickie Poznania i okolic*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego”, nr 15, s. 64-72
- Rymkiewicz J. M., 1992, *Umschlagplatz*, Oficyna Wydawnicza, Gdańsk
- Rymkiewicz J. M., 2008, *Kinderszenen*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa
- Sahaj T., 2015, *Miejsce kaźni i straceń, rekreacji i sportu*, „Turystyka Kulturowa”, nr 10, s. 21-37
- Sahaj T., 2017, *Przestrzeń turystyczna w kontekście rewitalizacji miasta: forty w Poznaniu. Studium krytyczne*, [w:] D. Orłowski (red.), *Przestrzeń turystyki kulturowej*, WSTiJO, Warszawa, s. 241-258
- Sahaj T., 2018a, *Dark tourism na przykładzie wybranych „atrakcji turystycznych” Poznania*, „Turystyka Kulturowa”, nr 4, s. 7-25
- Sahaj T., 2018b, *Narracje podrózne we współczesnej literaturze polskiej. Aspekty etyczne i kulturowo-społeczne*, „Folia Turistica”, nr 49, s. 283-307
- Schmid F., (red.), 2021, *Spółeczny Poznań*, Kronika Miasta Poznania, Poznań, nr 3
- Skórzyńska I., Wachowiak A., 2016, *Lokalne polityki pamięci zmarłych. „Cmentarze nieistniejących cmentarzy” w Gdańsku i Wrocławiu*, Instytut Historii UAM, Poznań
- Słomczyński S., 2019, *Mim*, Wydawnictwo Literackie, Kraków
- Słomiński M., Michalak M., Haas-Nogal M., 2004, *Cmentarz Centralny w Szczecinie: przewodnik*, Towarzystwo Przyjaciół Szczecina, Szczecin
- Stawiszyński T., 2020, *Śmierć w świecie bez śmierci*, [w:] T. Stawiszyński, *Co robić przed końcem świata*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2020, s. 57-66
- Szczepłek S., 2018, *Szkoła falenicka*, Wydawnictwo Literackie, Kraków
- Szczerek Z., 2018, *Siwý dym albo pięć cywilizowanych plemion*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec
- Szczygieł M., 2020, *Osobisty przewodnik po Pradze*, Wydawnictwo Dowody na Istnienie, Warszawa
- Środa M., 2020, *Obcy inny, wykluczony*, Wydawnictwo Słowo/obraz terytoria, Gdańsk
- Świątkowski P., 2017, *Polakom i psom wstęp wzbroniony: niemiecka okupacja w Kraju Warty*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań
- Tanaś S., 2006, *Tanatoturystyka – kontrowersyjne oblicze turystyki kulturowej*, „Peregrinus Cracoviensis”, nr 17, s. 85-100
- Tanaś S., 2008, *Przestrzeń turystyczna cmentarzy: wstęp do tanatoturystyki*, Wydawnictwo UŁ, Łódź
- Tanaś S., 2011, *Znaczenie przestrzeni sepulkralnej w turystyce*, [w:] J. Borzyszkowski (red.), *Nekropolie Pomorza*, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Instytut Kaszubski, Gdańsk, s. 609-618
- Tanaś S., 2013, *Tanatoturystyka: od przestrzeni śmierci do przestrzeni turystycznej*, Wydawnictwo UŁ, Łódź
- Thomas L-V., 2001, *Trup: od biologii do antropologii*, przeł. K. Kocjan, Wydawnictwo Ethos, Warszawa

- Tomaszewski A., 2012, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków
- Vovel M., 2008, *Śmierć w cywilizacji Zachodu: od roku 1300 po współczesność*, przeł. T. Swoboda i in., Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk
- Wagner I., 2021, *Bauman. Biografia*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa
- Wałkowska J., 2019, *Nieczynne cmentarze protestanckie: kłopotliwe dziedzictwo czy niewykorzystany potencjał turystyczny*, „Turystyka Kulturowa”, nr 3, s. 163-179
- Wawrzyniak P., 2016, *Badania archeologiczne XIX-wiecznego cmentarza staromarciańskiego w Poznaniu*, [w:] A.I. Zalewska (red.), *Archeologia współczesności*, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Warszawa, s. 233-249
- Wawrzyniak P., 2021, *XIX-wieczny cmentarz staromarciański w Poznaniu w świetle badań archeologicznych*, [w:] Kronika miasta Poznania, Poznań nr 1, s. 178-192
- Wąsowicz J., 2018, *O Polskę wolną i katolicką. Pamięci żołnierzy wyklętych*, Wydawnictwo Miles, Kraków
- Zdebski J., 1983, *Cmentarz Zasłużonych w Zakopanem: przewodnik biograficzny*, Wydawnictwo PTTK "Kraj", Warszawa-Kraków
- Zdebski J., 1986, *Stary cmentarz w Zakopanem: przewodnik biograficzny*, Wydawnictwo PTTK "Kraj", Warszawa-Kraków

### Źródła internetowe

- Biedrusko. Atrakcje turystyczne*, <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/search,1,-1,-1,595329,-1,-1,-1.html> [dostęp: 9.01.2022]
- [http://muzeawielkopolskie.pl/3\\_20\\_muzeum-przyrodnicze-wielkopolskiego-parku-narodowego.html](http://muzeawielkopolskie.pl/3_20_muzeum-przyrodnicze-wielkopolskiego-parku-narodowego.html) [dostęp: 9.01.2022]
- <http://twierdza.poznan.pl> [dostęp: 9.01.2022]
- <https://animalfest.pl/pl/aktualnosci/poznan-flyball-racing> [dostęp: 9.01.2022]
- <https://bramapoznania.pl> [dostęp: 9.01.2022]
- [https://cmentarze.szczecin.pl/chapter\\_11955.asp](https://cmentarze.szczecin.pl/chapter_11955.asp) [dostęp: 5.02.2022]
- <https://chaim-zycie.pl> [dostęp: 9.01.2022]
- <https://e-lapidarium.pl> [dostęp: 9.01.2022]
- <https://e-lapidarium.pl/cmentarze/ewangelickie/kreuzkirchhof> [dostęp: 9.01.2022]
- [https://epoznan.pl/news-news-64864-poznanska\\_malta\\_walczy\\_o\\_tytul\\_najlepszej\\_atrakcji\\_turystycznej\\_w\\_polsce](https://epoznan.pl/news-news-64864-poznanska_malta_walczy_o_tytul_najlepszej_atrakcji_turystycznej_w_polsce) [dostęp: 9.01.2022]
- <https://festiwal.mtp.pl> [dostęp: 9.01.2022]
- <https://histmag.org/Egzekucja-Arthura-Greisera-namiestnika-Kraju-Warty-19804> [dostęp: 9.01.2022]
- <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/154882,27-grudnia-Narodowym-Dniem-Zwycieskiego-Powstania-Wielkopolskiego-Prezydent-RP-A.html> [dostęp: 9.01.2022]
- <https://ipn.gov.pl/pl/archiw/archiwalia/archiwalia-1/43373,Lager-Glowna-1939-1940.html> [dostęp: 9.01.2022]
- <https://malta-festival.pl> [dostęp: 9.01.2022]
- [https://mfiles.pl/pl/index.php/Turystyka\\_targowa](https://mfiles.pl/pl/index.php/Turystyka_targowa) [dostęp: 9.01.2022]
- <https://nowa.muzarp.poznan.pl> [dostęp: 9.01.2022]
- <https://poznan.travel/pl/r/okolice-poznania/na-srebrnym-ekranie> [dostęp: 9.01.2022]
- <https://poznan.tvp.pl/47037910/tajemnice-dawnego-cmentarza-w-miejscu-obecnego-parku-kosynierow-w-poznaniu-rozmowa> [dostęp: 9.01.2022]

<https://sm.poznan.pl/mim/straz/news,1016/plac-kolegiacki-miejsce-z-historia,148927.html>  
[dostęp: 9.01.2022]

<https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/mala-ojczyzna> [dostęp: 9.01.2022]

<https://tenpoznani.pl/poznan-sprzatanie-grobow-na-cytadeli> [dostęp: 9.01.2022]

<https://tenpoznani.pl/tag/cmentarze> [dostęp: 9.01.2022]

<https://trakt.poznan.pl> [dostęp: 9.01.2022]

<https://turystykastadionowa.com> [dostęp: 9.01.2022]

<https://www.cavaliada.pl/pl> [dostęp: 9.01.2022]

<https://www.festiwalbiegowy.pl/biegi-w-polsce/mudness-run> [dostęp: 9.01.2022]

<https://www.koimeterion.org> [dostęp: 9.01.2022]

<https://www.ofds.pl> [dostęp: 9.01.2022]

<https://www.polska.travel/pl> [dostęp: 9.01.2022]

<https://www.poznan.pl/afisz> [dostęp: 9.01.2022]

<https://www.poznan.pl/mim/necropolis/search.html> [dostęp: 9.01.2022]

<https://www.poznan.pl/mim/s8a/czy-wiesz-ze,doc,576/w-poprzednim-tysiacleciu-srednio-co-200-lat-poznan-nawiedzaly-wielkie-epidemie-dzummy-czarnej-ospy-i-cholery,1946.html>  
[dostęp: 9.01.2022]

<https://www.poznan.pl/mim/turystyka/-,p,37,48.html> [dostęp: 9.01.2022]

<https://www.tvn24.pl/poznan,43/poznan-jeziro-rusalka-macewy-pod-woda,981039.html>  
[dostęp: 9.01.2022]

<https://www.wingsforlifeworldrun.com/en> [dostęp: 9.01.2022]

<https://zabikowo.eu> [dostęp: 9.01.2022]

Kafka G. E., Cyruk A., Bielawski K., *Poznańscy Żydzi*, <http://cmentarze-zydowskie.pl/poznan.htm> [dostęp: 9.01.2022]

*Lapidaria. Zapomniane cmentarze Wielkopolski*; <https://pl-pl.facebook.com/LapidariaZapomnianecmentarzewielkopolski> [dostęp: 9.01.2022]

## Poznan's cemeteries as the element of cultural heritage and thanatourism

**Abstract:** The aim of the article is the analysis and characteristics of a few chosen Poznan's cemeteries in the context of the cultural heritage, social capital and tourist potential. Different cemeteries were taken into consideration: parish, Protestant, Roman catholic, Jewish and also cemeteries where people important to the city, region or the country are buried. By important we mean Greater Poland insurgents and soldiers of different armies. There were four criteria of the selection: the location of the cemeteries in the city center, the closeness of the places considered classic tourist attraction, the so-called must-see places, cultural-social potential and close relations with physical, recreational and sports activity of the inhabitants of Poznan. Cemeteries were considered to be the constituting elements of the material and spiritual culture of the city, a certificate of thousand-year-old historic continuity and the significant part of the multicultural social narration. Poznan's necropolises are an attractive destination for culture tourists as well as a component of thanatourism.

**Keywords:** cemeteries, cultural heritage, cultural tourism, thanatourism, Poznań